Nr. 27. Piątek, 3 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 30 stycznia b. r. mianować najłaskawiej stałymi członkami zarządzonej najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada 1881 komisyi do zbadania obecnych urządzeń administracyjnych celem zaprowadzenia uproszczeń i osiągnięcia wszelkich możliwych zaoszczędzeń w gospodarstwie państwowem: prezydenta sądu krajowego Franciszka Babitscha, tajnego radcę i prezydenta Trybunału Administracyjnego hr. Ryszarda Belcredi, tajnego radcę hr. Henryka Clam-Martinic, byłego ministra Józefa Ireczka, szefa sekcyjnego bar. Ignacego Kaisera i byłego wice-gubernatora Austro-Węgierskiego Banku Wilhelma Lucama; dalej członkami tejże komisyi: szefa krajowego w Salzburgu hr. Karola Chorińskiego, tajnego radcę i pułkownika hr. Franciszka Coronini i deputowanego do Rady państwa Ottona Hausnera.

Taaffe m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 25 stycznia 1882 l. 1091 co do działalności sądu obwodowego w Wadowicach w Galicyi.

Zaprowadzony rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 maja 1879 l. 85 D. P. P. sąd obwodowy wraz z delegowanym miejskim sądem powiatowym w Wadowicach mają rozpocząć swoją działalność urzędową z dniem 1 maja 1882 r. Z tymże samym dniem obecny sąd powiatowy w Wadowicach ma zwinąć swą czynność urzędową.

Prażak m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Wszędzie w tym roku sezony parlamentarne rozpoczynają się sprawami ważnemi i w sposób żywo zajmującemi uwagę w najszerszych kołach nietylko kraju interesowanego, lecz w ogóle Europy. Teraz przychodzi kolej na W. Brytanię, której parlament, jeżeli oznaki nie mylą, zaraz w początkach sesyi powinien stać się widownią ciekawych rozpraw. Nie można bowiem lekceważyć zajęcia się losem żydów rossyjskich w kołach poselskich i zapowiedzią jednego z członków parlamentu, że wniesie interpelacyę w tej sprawie. Opinia publiczna jest już przygotowaną na tę sprawę, bo od niejakiego czasu prasa londyńska stała się bardzo gościnną dla wszelkich skarg na okrucieństwo społeczeństwa rossyjskiego i obojętność władz rossyjskich wobec nadużyć, których pospólstwo dopuszcza się wobec żydów. Nie same tylko opisy prześladowania żydów w Rossyi pobudziły opinię publiczną w Anglii do spóźnionego już cokolwiek zainteresowania się sprawą, która na wiosnę 1881 była drażliwą, ale dziś już nawet za aktualną uważana być nie może. Więcej wpłynęły na opinię organa rossyjskie, które z niezwykłą w takich razach stanowczością i energią wypraszają sobie wszelkie mięszanie się do spraw czysto wewnętrznych obcego państwa.

Gladstone miał prywatnie oświadczyć, że interpelacyę w sprawie żydów rossyjskich uważałby za krok nieszczęśliwy i za środek dalszego podrażniania opinii w Rossyi przeciw żydom. Z tego prywatnego oświadczenia nie wypływa, żeby gabinet angielski miał stanowczo odmawiać prawdziwości najświeższym londyńskim opisom prześladowania żydów rossyjskich. Nie chce on jednak traktować tej sprawy jako politycznej, godnej wytoczenia przed forum parlamentu, gdyż nie chodzi tu o narodowość uciskaną, lecz o jedną klasę społeczeństwa prześladowanego przez ogół. Ze stanowiska lojalności międzynarodowej oświadczenie to jest zupełnie uzasadnione, chociaż świadczy przeciw niemu taki główny precedens, jak sprawa żydów rumuńskich podczas kongresu berlińskiego. I wtedy także chodziło o kwestyę czysto wewnętrzną a jednak kongres ujął się za żydami nie wbrew opinii reprezentantów W. Brytanii, lecz przy ich współudziale. Zresztą każdemu innemu premierowi tylko nie Gladstonowi wolno tak pojmować i stawiać kwestyę żydów rossyjskich. Nie ma bowiem wątpliwości, że zachodzą tu motywa i względy humanitarne, zasługujące na zastanowienie, a przecież nikt inny tylko właśnie Gladstone wprowadził w ostatnich czasach humanitarne pobudki w grę na polu stosunków międzynarodowych. Cała kampania polityczna Gladstonea w sprawie bułgarskiej podjęta i prowadzona była pod hasłem humanitaryzmu.

Jeżeli powiedzie się Gladstonowi zapobiedz niewygodnej interpelacyi w sprawie żydów rossyjskich, to ułatwi sobie sytuacyę tylko w połowie. Pozostaje bowiem jeszcze druga przykra kwestya, pozostaje sprawa irlandzka, która mimo wszelkich środków dotąd użytych zamiast złagodzić, zaostrzyła się owszem. Ta jedna sprawa wystarczyć może w danym razie do dopełnienia miary przykrości, wobec których Gladstone może się widzieć zniewolonym ustąpić jeszcze przed upływem sześciolecia, na które wybory ostatnie zapewniły mu większość w parlamencie. Gwiazda torysów wychyla się coraz więcej. Na przyszłe sześciolecie parlamentarne liczą już oni jak na pewną zdobycz.

KORESPONDENCYE

Berlin, 31 stycznia.

□ Ubiegła sesya parlamentu niemieckiego zakończyła się podług słów ministra Puttkamera ku zadowoleniu rządów związkowych. Parlament uchwalił budżet, przyjął przedłożenia rządowe o przyłączeniu Hamburga do związku celnego i o przeprowadzeniu statystyki ludności pod względem jej zajęcia, zawodu i rodzaju pracy. Wszystkie te sprawy nie wywołały zbyt silnej opozycyi. Z drugiej strony zajął parlament w kilku ważnych sprawach stanowisko niechętne rządowi, odrzucając radę ekonomiczną, której utworzenia książę Bismarck tak gorąco pragnął i pragnie po dziś dzień jeszcze, a przyjmując ogromną większością wniosek Windthorsta o zniesienie ustawy banicyjnej przeciwko księżom katolickim.

Biorąc tak wspomnione oświadczenia Puttkamera *cum grano salis*, nie należy także zapomnieć, że najważniejsze sprawy i zadania, na których rozwiązaniu kanclerzowi najwięcej zależy, wcale jeszcze ciału ustawodawczemu nie zostały przedłożone, ponieważ projekta nie są jeszcze wygotowane. Mam tu na myśli zapowiedziany mową tronową projekt o zaprowadzeniu monopolu tytoniowego i przedłożenie zmienionego projektu o za-

---

FRANECZEK

BIOGRAFIA PRAWDOPODOBNA

(Ciąg dalszy.)

W tysiąc ośmset pięćdziesiątym którymś roku, w ciągu karnawału, Zbigniew wprowadził go na jeden z wieczorków wołyńskiej kolonii, dość licznie w Warszawie reprezentowanej, trochę wyłącznej, tworzącej osobne kółko wśród szerokich kół towarzyskich stolicy. Tam poznał panią Cecylię.

Pani Cecylia fizycznie odpowiadała najzupełniej ideałowi Franeczka. Rosła, wspaniale rozwinięta w gorsie, jasnowłosa, zdrowa, rumiana, przypominała bogate w ciało blondynki na obrazach Rubensa.

Taka wielka kobieta musiała zająć naszego malca.

Sprzeczności szukają się zawsze i na nieszczęście łączą często, tworząc później przeciwieństwa moralne, bardzo smutnej natury.

Wielka kobieta była rzeczywiście bardzo dobrą kobietą. Córka zamożnych rodziców, w bardzo młodym wieku wyszła za mąż za pięknego hulakę, jednego z najznakomitszych przewódców w mazurze i drabancie, który posag jej w lat parę roztrwonił, a roztrwoniwszy, „wziął i.... umarł". Młoda wdowa, zamiast wcisnąć się jako rezydentka do którego z arystokratycznych domów, gdzieby ją chętnie przyjęto, a może nawet drugi raz za mąż wydano, przez przywiązanie do młodszej siostry, ociemniałej, poświęciła się ciężkiemu zawodowi nauczycielki. Tę drugą siostrę bowiem zrujnował znowu poczciwy braciszek, który jej schedę zabezpieczył na obdłużonych dobrach, gdzieś aż przy samym szarym końcu swojej hipoteki. Wierzyciele sprzedali wieś z publicznej licytacyi. Suma ślepej Izi spadła, i biedaczka pozostała bez sposobu do życia a miły brat drapnął do Australii, cieszącej się wówczas modnem powodzeniem. Pojechał tam, słynny w Paryżu z szaleństw i rozrzutności margrabia de Chabrillant, dlaczegóż nie miałby również polecieć i szlachcic polski, który szykiem, ubrylantowanym łzami nieszczęśliwej kaleki, olśniewał długo wesołą Warszawę? Gdyby nie poczciwa pani Cecylia, biedna jej siostra musiałaby zamknąć się w szpitalu lub zmarnieć może pod kościelnym progiem.

Wszystko to było dla Franeczka na rękę. Dwie biedne kobiety bez opieki, bez rodziny, bez zapewnionego bytu — jedna ślepa, druga piękna — to gratka dla naszego kancelisty Don-Juana. Układny i miły wilczek wcisnął się do mieszkania i zaufania tych gąsek czy owieczek, witających w nim przyjaciela. Jak one opuszczony od ludzi, sierota, sam jeden na świecie, jak one pracujący na chleb powszedni — tak się im bowiem przedstawił — jakże nie miał zaskarbić sobie ich życzliwości?

— A przytem — myślała Cecylia — taki brzydki, taki karykaturalny, taki śmieszny, że kompromitować nas przecie nie może.

Nie wiedziała w naiwności ducha, że i dyabeł był wcale nieładny a jednak za młodych lat podobno umiał się podobać i duszyczkami konkiet swoich zapełnił w piekle duży, osobny lokal.

Franeczek przedziwnie wyzyskiwał swoją potworność. Wchodził pozornie bezbronny i zdawał się niby na łaskę i niełaskę. Takie postępowanie ujmuje zawsze serca kobiece. To też mały szedł do celu powoli ale wytrwale i pewnie. Oddawał pani Cecylii tysiąc drobnych przysług niekosztownych a świadczących o jego przywiązaniu. Starał się dla niej o lekcye — w lecie zaś, kiedy ich brakło i bieda zaglądała do skromnego mieszkanka pod postaciami rozmaitych oszczędności, pożyczał małe kwoty pieniężne, zwracane mu najsumienniej przez nauczycielkę przy pierwszym uśmiechu fortuny. Fortuną były pięciozłotówki za godzinę muzyki lub języka francuskiego, napływające obficiej po wakacyach. Niekiedy przynosił kwiaty, niekiedy nowe książki i nowe nuty, a czasem nawet cukierki. Przedewszystkiem zaś dla opuszczonych, samotnych, smutnych, był rozrywką, towarzyszem, światem. A nadto tak podstępnie przymilał się, tak niewolniczo oddany był wdówce, tak wynosił jej ród i historyczne jego znaczenie, tak upadał przed nią na kolana, jak przed bóstwem, jak przed istotą nadprzyrodzoną, pełną cnót anielskich, tak się w jej obecności gorąco modlił na olbrzymiej książce Dunina, tak przysięgał, że zamiary jego są najuczciwsze, że kiedyś, pani starościna, kochająca bardzo Cesię, uznała za stosowne powiedzieć jej, iż należałoby pomyśleć o ślubie z „zabawnym człowiekiem", mającym, jak utrzymywał senator, wcale świetną przyszłość przed sobą.

Cesia wiedziała to sama i ze łzami w oczach prosiła Franka o obrączkę ślubną, kochała go bowiem szczerze, tylko Franeczek wykręcał się jak wąż śliski i niepochwytny. To nie miał pieniędzy na urządzenie domu, a przecież nie zaprowadzi jej do skromnej kawalerskiej izdebki; to metryka mu zaginęła, a wydobycie urzędowej kopii potrzebuje dużo czasu; to może wypada poczekać na awans, który mu przyobiecano w biurze. Żeby zaś nie kompromitować ubóstwianej przez siebie Cecylii, zaczął do niej przychodzić rzadziej, coraz rzadziej, a nareszcie przestał zupełnie bywać.

Tymczasem listy zastawne — acz ciągle jeszcze nie bardzo wysokie, niedosięgające pięciu tysięcy złotych — wypełniały poduszkę. Franeczek palił cygara po złotówce i szukał nowej piwonii.

Pani Cecylia rozchorowała się na dobre, a chociaż w parę tygodni podniosła się z łóżka, już nie była podobną do ulubionego kwiatu Franciszka. Boleść, smutek, rozczarowanie, rozlały na jej twarzy trupią bladość. Starościna nie poznała jej, kiedy nieszczęśliwa kobieta odwiedziła ją po raz pierwszy po słabości.

W kilka dni potem, senator sztywny, wyprostowany, zimny, poważny, wszedł z rana do mieszkania Franeczka.

Mały człowieczek o mało ze skóry nie wyskoczył, żeby go przyjąć, jak należy, jak tego wymagało wysokie stanowisko dygnitarza. Kręcił się po pokoju, biegał, szukał wygodnego siedzenia i wybrawszy z pośród swoich mebli szeroki, miękki, safianem wybity fotel, przysunął go starcowi z niezwykłem ugrzecznieniem i uprzejmością pełną wdzięku. Senator usiadł i bez omówień wprost przystąpił do rzeczy.

— Pan kochasz panią Cecylię?

Franeczek poczerwieniał.

— Nie wahaj się, mów prawdę.

— Kocham — szepnął malec.

— Dlaczegoż się pan nie żenisz?

— Bo.... bo.... — jąkał Franciszek, niespokojny, zadziwiony, zakłopotany.

— Bo jesteś nieuczciwy człowiek — wyrzekł poważnie senator — bo skrzywdziłeś osobę bez opieki, bo w tej chwili nawet szukasz tylko w głowie wykrętu, którym mógłbyś się mmie pozbyć! Ale ja paniczu nie w ciemię bity, znam się na twoich sztuczkach. Cecylia jest moją daleką krewną, ze mną zatem będziesz miał do czynienia. Zapowiadam ci. że jeśli za trzy tygodnie nie staniesz z nią przed ołtarzem, wyzwę cię na pojedynek i daję słowo, położę trupem na placu.

Senator, były oficer wojsk polskich, miał reputacyę człowieka doskonale strzelającego z pistoletu.

Franeczek pobladł.

Po raz pierwszy w życiu nie składało się coś po jego myśli.

Odprowadził senatora do drzwi ze spuszczoną, pochyloną głową, po czem rzucił się na kanapę i zaczął dumać.

— Ożenić się z Cecylią.... utrata swobody, przykrości, koszta.... Bo to przecie i o Izi trzeba będzie pamiętać..... Nie ożenić się także źle, bo choćbym senatorowi nie stanął, będą ogadywać, szkalować.... Skandal popsuje mi interesa.... A tom się ubrał w ro-

bezpieczeniu robotników, do którego znowu dodatek mają stanowić organizacya kas dla chorych i zabezpieczenie robotników starych i schorzałych, „inwalidów pracy“, jak się kiedyś książę Bismarck wyraził. Jak wielkie spotykają zapory prawie wszystkie te zamiary, podnosiłem nieraz; nie trzeba tedy spuszczać z oka trudności, jakie czekają jeszcze parlament w bliskiej przyszłości.

Ugrupowanie stronnictw w łonie parlamentu uwydatniło się przy wyborze prezydyum. Koalicya, zawiązana wtenczas między frakcyami konserwatywnemi a stronnictwem środkowem, połączonem z Polakami i Alzatczykami, daje rządowi stosunkowo najlepsze jeszcze widoki przeprowadzenia głównych reform, jakkolwiek projekta księcia kanclerza znacznym uledz będą musiały zmianom, aby uzyskać większość w parlamencie. Do opozycyi zaliczone stronnictwo narodowo-liberalne liczy 47 członków, secesyonistów 47, którzy dawniej do tegoż samego stronnictwa należeli, 59 postępców i 9 demokratów. Trudno bardzo było przywódzcom liberalnym nakłonić wszystkie te frakcye do wspólnego działania, skoro szło o osiągnienie dodatnich celów; silniejsze były w negacyi, przez co nieraz rządowi wielkie sprawiły trudności, zwłaszcza kiedy członkowie stronnictwa zachowawczego i środkowego w dostatecznej liczbie nie brali udziału w obradach. Kiedy więc 162 posłów policzyć trzeba do opozycyi, to obie frakcye zachowawcze liczą razem 78 członków, centrum 110. Polacy (18) i Alzatczycy (15) będą ile możności stawali po stronie centrum, a tem samem nieraz rozstrzygającą mogą odegrać rolę, zwłaszcza że są wszelkie potemu widoki, że Polacy daleko żywszy wezmą udział w pracach parlamentarnych niż dawniej. Trzeba pamiętać o tem, że w parlamencie zasiada przesło 12 socyalistów i 2 Duńczyków, mało który z nich bierze jednak udział w obradach, tak iż wpływu, któryby czasem mieć mogli, zrzekają się dobrowolnie. Liberali zresztą z socyalistami styczności nie mają.

W trudnem położeniu znajduje się centrum, jakkolwiek Windthorst w łonie parlamentu tak świetne odniósł zwycięstwo. Wielkie zdolności tego przewódzcy stronnictwa katolickiego mają tymczasem pole popisu w obradach nad projektem kościelno-politycznym. Katolicy oburzeni są, że rząd przedłożył projekt ze wszech miar tak niedostateczny ku sprowadzeniu stosunków lepszych, a liberali radziby z tego położenia skorzystać w celach samolubnych.

Rada państwa.

(*CLXXXVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 31 stycznia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Sprawujący ministerstwo sprawiedliwości minister dr. Pražak odpowiada na interpelacyę Taufferera o pewnem rozporządzeniu wydanem do sądów w Krainie i Styryi w sprawie używania języka słowiańskiego. Minister w bardzo obszernej odpowiedzi stwierdza nasamprzód, że mylne jest mniemanie, jakoby nie przysługiwał mu żadną miarą wpływ na bieg sądownictwa. Władze sądowe, szczególniej także wyższe sądy krajowe, według §§. 90 i 92 ustawy z dnia 3 maja 1853 r. wyraźnie są poddane nadzorowi ministerstwa sprawiedliwości pod względem toku spraw sądowych. Prawa i zarazem obowiązku tego nie zniosła żadna z ustaw następnych; a prawo to da się bardzo dobrze pogodzić z niezawisłością sędziów w wyrokowaniu, z swobodą i samodzielnością przekonania. Minister sprawiedliwości ma przeto i prawo i obowiązek wpływać na bieg sądownictwa w ogólności w duchu pouczającym, w drodze wskazówek, zachęty lub nagany. (*Brawo, brawo z prawicy*). Co się tyczy samego przedmiotu interpelacyi, to w rozporządzeniu ministerstwa chodziło o sprostowanie mylnego mniemania, które powstało było w skutek pewnego orzeczenia najwyższego trybunału. Najwyższy trybunał w pewnej szczegółowej sprawie zatwierdził rozporządzenie wyższego sądu krajowego w Gracu o wygotowaniu wyroku w języku niemieckim, a tenże wyższy sąd krajowy uznał za rzecz stosowną rozesłać sądom odpis tego orzeczenia. Nie był to więc akt czysto sądowy, lecz administracyjny. Ponieważ atoli sądy mylnie rzecz pojęły i poczytywały za obowiązek we wszystkich procesach zastosowywać wspomnione rozporządzenie administracyjne, przeto późniejsze rozporządzenie ministeryalne z dnia 6 października 1881 r. (które sekretarz Izby dosłownie odczytał) sprostowało mylną praktykę i poleciło swobodnie zastosowywać ustawę o języku urzędowym, a nie powodować się rozporządzeniem administracyjnem, wydanem dla pewnej poszczególnej sprawy.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym nasamprzód znajdują się zmiany poczynione przez Izbę wyższą w uchwalonej przez Izbę poselską noweli o podatkach budynkowych. Izba wyższa, jak wiadomo, ograniczyła wyjątkowe ulgi nadane Tyrolowi i Vorarlbergowi. Imieniem komisyi podatkowej Izby poselskiej pos. Dzieduszycki zaleca zgodzić się na zmiany poczynione przez Izbę wyższą. Wywiązała się rozwlekła dyskusya, w której głosowanie tylko nad poszczególnemi paragrafami sprowadza rozproszonych posłów do sali, a w której pp. Zallinger, Terlago, Oelz, Hippoliti, Thurnher i Giovanelli, a więc posłowie tyrolscy i vorarlberscy tak z lewicy jak i z prawicy sprzeciwiają się zmianom poczynionym przez Izbę wyższą, a pp. Tausche i Fürnkranz korzystają z sposobności, aby użalać się w ogóle na uciążliwość noweli dla stanu włościańskiego. Wszystkie jednak zmiany poczynione przez Izbę wyższą uchwalono.

Na wniosek sprawozdawcy pos. Dzieduszyckiego, aby przystąpiono zaraz do trzeciego czytania, odpowiada pos. Wolkenstein oświadczeniem w imieniu lewicy, że zgadza się na trzecie czytanie, że jednak głosować będzie przeciw noweli i że prosi o imienne głosowanie. W imiennem tedy głosowaniu uchwalono nowelę 154 głosami przeciw 120 głosom.

Następnie bez dyskusyi zatwierdzono wybór pos. Coroniniego z Gorycyi.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Witezicza o wynagrodzeniu furmanów najętych podczas akcyi okupacyjnej do Bośnii przez pewnego przedsiębiorcę prywatnego.

Prezes naznacza posiedzenie następne dopiero za tydzień, a to dla niezbędnych w gmachu robót wentylacyjnych.

Pos. Tausche widzi w tem odroczenie prac parlamentarnych i żąda, aby stwierdzono, że lewica nie winna tej zwłoce.

Prezes stwierdza, że właśnie z lewicy zażądano robót wentylacyjnych; tak n. p. pos. Plener i t. d. (*Powszechna wesołość*). Zdaje się, że teraz, gdy Izba dla sesyi delegacyjnej i tak doznaje pewnej przeszkody w swych pracach, najstosowniejsza jest chwila do wykonania niezbędnych robót.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne we wtorek.

SPRAWY MONARCHII

— We wtorek o godzinie 9 rano odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna rada ministeryalna, w której wzięli udział wspólni ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt i Szlavy, austryaccy ministrowie hr. Taaffe, dr. Dunajewski i hr. Welserscheimb, dalej ministrowie węgierscy Tisza, hr. Szapary i Szende. *Fremdenblatt* donosi, że przedmiotem narad były wypadki w południowej Dalmacyi i krajach zajętych.

— *Fremdenblatt* pisze: Wszystkie doniesienia o zmianach, na jakie się wrzekomo zanosić ma w gabinecie hr. Taaffego, przedewszystkiem zaś o przesileniu w ministerstwie skarbu, jak się dowiadujemy, są najzupełniej bezpodstawne.

— Na ostatniem posiedzeniu komisyi przemysłowej członkowie lewicy usiłowali przewlec obrady, dopominając się, aby pierwej wysłuchać ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu. Większość komisyi uchwaliła nie czynić tego i przystąpić bezwłocznie do rozpraw ogólnych. Otworzył je referent hr. Belcredi dłuższem *exposé*, w którem oświadczył, że niemożliwą jest rzeczą reformę całego ustawodawstwa przemysłowego, przeprowadzić tak szybko, jakby to było pożądane w interesie drobnych przemysłowców i dlatego zaproponował, aby pojedyńcze rozdziały, stanowiące całość organiczną i mające głównie na celu niesienie skutecznej pomocy drobnemu przemysłowi, przedyskutować i skodyfikować oddzielnie. Następnie dep. Rauscher zadał sprawozdawcy cały szereg zapytań, przemawiając zarazem przeciw zakazowi łączenia się pojedyńczych rzemiosł. Dalsze obrady odroczono do następnego posiedzenia.

— Według dzienników czeskich, hr. H. Clam-Martinic ukończy wkrótce swoje sprawozdanie o budżecie i odda je w piątek do druku.

— Ustawa o uniwersytecie praskim będzie zamieszczoną na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby panów..

— *Presse* dowiaduje się, że koło polskie będzie głosowało solidarnie za ustawą o podatku od nafty. Ponieważ cała prawica postanowiła popierać tę ustawę, a część „dzikich“ oświadczyła się także za nią, przeto nie ma wątpliwości, że przedłożenie rządowe przejdzie w pełnej Izbie znaczną większością głosów.

— W jednej tylko części nakładu donieśliśmy w poprzednim numerze za ***Fremdenblattem***, że w procesie z powodu katastrofy Ringtheatru 8 osób będzie oskarżonych o przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia ludzkiego, a mianowicie były burmistrz Newald, radca policyjny Landsteiner, dyrektor Jauner, inżynier Wilhelm, inspektor Nitsche, oraz jeden z pompierów i dwóch robotników teatralnych. Rozprawa ostateczna odbędzie się w marcu lub kwietniu. Sąd ma przesłuchać około 300 świadków.

— Komenda generalna w Serajewie nadesłała wiadomość, że powstańcy zgromadzili się na wzgórzu Krbljina, skutkiem czego komunikacya między Serajewem i Foca stała się niepewną. Większy oddział wojska pod dowództwem pułkownika Hotze w d. 29 z. m. zajął przejście przez górę Rogoy. Po krótkiej bitwie z blisko tysiącem powstańców ci ostatni cofnęli się ku Dobropolu. Skonstatowano, że główna siła powstańców znajduje się na Krbljinie. Kolumna pułkownika Hotze przenocowała na Rogoy. Kapitan sztabu generalnego Babic i kapitan Tichy zostali ciężko ranieni, jeden żołnierz zabity, jeden raniony. Powstańcy stracili 5 ludzi. Pułkownik Hotze działa teraz w porozumieniu z załogą Foki.

W d. 28 z. m. przyszło do starcia pomiędzy pandurami z Zlajed z bandą powstańczą, w której znajdowali się także i Krywoszanie. Mieszkańcy wioski po kilkugodzinnem strzelaniu z broni palnej odpędzili powstańców w góry. Jeden Krywoszanin został zabity, dwóch raniono.

— Pomimo że ustawa wojskowa a właściwie ustawa o wsparciach dla rodzin powołanych rezerwistów nie została jeszcze w Węgrzech uchwaloną, rząd węgierski

---

mans fatalny!... Położenie zdawsło się takie bezpieczne a tymczasem złapałem się.... Cecylia posiada arystokratyczne relacye.... gdybym się z nią ożenił, wprowadziłaby mnie w świat wielki.... Przy protekcyi możeby i zarobek się zwiększył, tylko te wydatki, kłopoty i żona na karku od rana do wieczora.... Zbladła, zmizerniała.... a broń Boże dzieci.... Źle, źle!

Na schodach spiewał ktoś jego ulubioną piosnkę:

Ja co moją wolność cenię,
Ja się nigdy nie ożenię.

Był to Zbigniew.

Wszedł szybko do pokoju kolegi i stanął przed pogrążonym w medytacyach.

— Słuchaj Franeczku, wiesz że jestem twoim przyjacielem i dałbym się za ciebie w kawałeczki posiekać. Wracam z *górki* u Loursa, gdzie grałem w bilard. Gram dobrze a przegrałem kilkanaście rubli, bo byłem zły.... Wysłuchać musiałem dziwnej rozmowy, prowadzonej przy jednym ze stolików za memi plecami. Władysław.... wiesz wysoki Władysław, z komisyi skarbu, opowiadał Karolowi z Banku Polskiego, że uwiodłeś niegodnie pewną biedną i ładną wdówkę, że jacyś młodzi ludzie, krewni czy powinowaci poszkodowanej, mają zamiar obić cię kijami.... Mów czy to być może.... bo jeśli kłamstwo, to ja ich nauczę, popamiętają mnie długo.

Franeczek zerwał się na równe nogi.

Senator groził tylko kulą, ale tamci grożą kijami — od nich się nie wykręci. W jednej chwili zatem powziął stanowcze postanowienie.

— Nikogo nie uwiodłem. Żenię się z panią Cecylią i proszę cię na świadka ślubu, który odbędzie się od dziś za trzy tygodnie, w kościele św. Krzyża.

Zbigniew go uściskał, a w trzy tygodnie potem uradowana Cecylia została pania Franeczkową.

Izię — której nasz mały pod żadnym warunkiem nie chciał wziąć do domu — ulokowano u jakiejś poczciwej staruszki na Starem Mieście, za sto złotych polskich miesięcznie, życie i mieszkanie. Żonie wyznaczył Franciszek na utrzymanie całego domu trzydzieści rubli na miesiąc.

Jakim sposobem gospodarna Cesia mogła za te pieniądze dać radę wszystkiemu i jeszcze od czasu do czasu zanieść ślepej siostrze to ciasteczko, to pomarańczę, to trochę leguminy z obiadu, to już należy do tych tajemnic niezbadanych, które chyba łaską Bożą wytłómaczyć można. O listach zastawnych żona Franeczka nic a nic nie wiedziała, a uwielbiając męża, wdzięczną mu była za przywiązanie, w które wierzyła, za nazwisko i obrączkę dane przed ołtarzem, za „tyle poświęceń“ dla nieszczęśliwej sieroty-kaleki, której byt wspaniałomyślnie zapewnił.

Franeczek, dumny z tego, co robił, kazał sobie zaraz płacić za swe dobrodziejstwa.

Pani Cecylia musiała go w świat wprowadzać, gdzie pocieszna figurka jej męża wywoływała sukces niesłychany, sukces.... śmiechu. Przedstawiany ani się domyślał, że wrażenie tych prezentacyj było ujemne — ale żona, osoba dobrze wychowana i znająca ludzi z salonów, widziała aż nadto jasno, że Franeczkowi trudno tu będzie zdobyć jakieś stanowisko a przynajmniej uznanie. Odwlekała dalsze wizyty poślubne, tłómaczyła się brakiem toalet, kiedy chodziło o ukazanie się w licznem towarzystwie, ale Franeczek stał uparcie przy raz powziętym zamiarze, pragnąc jak najspiesznej eskontować swoje szlachetne ożenienie.

I on nakoniec spostrzegł się, że zeń żartują i wyszydzają go, że śmieszność zabija wszelką sposobność zawiązania stosunków potrzebnych do interesów. Cofnął się zatem z pola popisów salonowych zły i zgryziony. Koszta zaś tego niezadowolenia poniosła żona, zaczął ją bowiem zupełnie zaniedbywać i prowadzić pod dachem małżeńskim życie kawalerskie.

Pomimo dekonfitury wielko-światowej, dawniej zawiązane znajomości przynosiły ciągle dobre dochody. Listy zastawne napływały — tylko już nie do poduszki, którą Cesia mogła zrewidować — ale do malutkiej żelaznej, ogniotrwałej kasy, ukrytej w szafie do dokumentów prawnych i rozmaitych papierów urzędowych. Szczęście do robienia grosza ani na chwilę nie opuszczało Franeczka. Był zatem wesół — palił na mieście cygara po czterdzieści groszy i szukał swobodnej jakiej i niezależnej... piwonii.

Nastały wypadki zbyt ważne i zbyt smutne, aby je tu opisywać można. Na mglistym i niejasnym dotąd tle tej przeszłości — na tle rzuconem jak zasłona z gazy na zdarzenia ówczesne — rysuje się w pamięci mojej malutka, drobniejsza jeszcze niż kiedykolwiek — postać Franeczka, pukającego ostrożnie, pocichu ale wytrwale do bramy wjazdowej, nad którą, na pierwszem piętrze, rządził jeden z najznakomitszych mężów naszej epoki.

Z twardego kruszcu był ten człowiek ulany. Nic mu się nie powiodło i tylko „zamiarami a nie skutkiem“ zaznaczył ślad swojej działalności.

Na ścianie swego pokoju, nad biurkiem do pracy, zawiesił Franciszek olbrzymią fotografię margrabiego Wielopolskiego.

Co wieczór wpatrywał się w nią i marzył, on co marzeń próżnych nie lubił.

Ciągle spodziewał się, że wezwany przez Głównego Naczelnika Kraju stanie przed jego obliczem.... i nie mógł się doczekać tej radosnej chwili.

Nie były to czasy pomyślne dla cierpliwych i wytrwałych. Szybko zużywali się ludzie. Wypadki goniły za sobą, jedne po drugich, jak błyskawice — a z nadciągających czarnych chmur padł piorun.

Franeczek — rozsądny i ostrożny jak zwykle — schował portret Wielopolskiego do wielkiej szafy z bielizną.

Mąż Stanu nie wiedział, nie domyślał się pewno, że jeden z nieznanych mu dworaków zdradził go i odstąpił nagle i niespodzianie.

Pewnego dnia Zbigniew wpadł do mieszkania Franka. Po krótkiej konferencyi, poszli razem do rejenta a dawny kolega i przyjaciel sprzedał Franeczkowi majątek ziemski, wprawdzie dość znacznemi długami obciążony, ale opłacający procenta od tych długów i dający jeszcze spory dochód. Zbigniew, z zaufaniem bez granic, wszystko, co miał, powierzył druhowi, a sam zniknął, aby wziąć czynny udział w wypadkach. Dopiero kiedy zegar przeznaczeń wydzwonił ostatnią godzinę dla tych walk nieszczęnych, wyszedł za granicę ze szramą na czole, z raną od spisy w piersiach, z postrzeloną nogą i bez grosza w kieszeni.

Franeczek rządził jego majątkiem przez plenipotenta, bo w niebezpiecznych czasach po prowincyi włóczyć się nie chciał, a kiedy zobaczył, że wszystko się już skończyło, że wygnaniec nie wróci, postanowił wieś sprzedać. Nie był to czas właściwy do podobnych interesów, jednakże malutki niby właściciel tak zgrabnie i szczęśliwie negocyacye prowadził, że dobra wyszły z rąk jego zbyte za cenę nader przyzwoitą. Co się stało z pieniędzmi z tej sprzedaży? Nie wiemy. Franeczek miał pokwitowania na całą sumę, własną ręką Zbigniewa w Brukselli podpisane. Nadto posyłał przyjacielowi za granicę rozmaite drobne kwoty. Wozili je zawsze ludzie powszechnie znani i szanowani powszechnie. Pomimo to Zbigniew umarł w Paryżu w nędzy, z dawnych ran otwierających się, bez pomocy lekarskiej prawie, na którą go nie stać było, kilka godzin przed skonaniem przeniesiony na łoże szpitalne, do którego czuł zawsze wstręt niewypowiedziany, wstręt Warszawianom wrodzony.

Cóż dziwnego?! Wszakże to był chłopak tępych umysłów zdolności, a Franeczek przecie słusznie nazywał go „osłem“.

Kiedy wieść o śmierci Zbigniewa doszła do Warszawy, Franciszek zamówił w kościele po-kapucyńskim wspaniałe nabożeństwo — wszakże bez ogłoszeń i nekrologów w dziennikach i bez kart żałobnych, bo na te nie pozwoliłaby cenzura — ale sam, czarno odziany, klęczał na kamiennej posadzce świątyni i modlił się gorąco za duszę przyjaciela, zanosząc się od płaczu.

Zdaje mi się, że to była jego ostatnia ostentacyjna modlitwa, nastawały bowiem inne czasy, inne zwyczaje, inne zasady.

(Dokończenie nastąpi.)

jak donosi *Budapester Correspondenz* poczynił przygotowania do spisu wszystkich tych rodzin, które potrzebują wsparcia, i przedłoży sejmowi bezzwłocznie projekt ustawy o zapomogach dla rodzin pozbawionych chleba w skutek powołania do szeregów ich żywicieli.

— Według dzienników peszteńskich sejm kroacki zostanie zwołany między 20 i 25 lutego. Przedmiotem obrad będzie wyłącznie budżet i wybór deputacyi regnikolarnej dla sprawy rieckiej.

— W *Wiener Abendpost* czytamy: Nie ma to jak zręczność dziennikarska! Wczorajsza *Wiener Allg. Ztg.* w rubryce poświęconej sprawom krajowym z zapałem, graniczącym z śmiesznością, wysilała się na zrobienie reklamy broszurze o *Länderbanku* i losach serbskich, która ze względu na zwrot zaszły w Paryżu nieco za późno ukazała się w handlu księgarskim. Na końcu tej reklamy gazeta podaje a raczej reprodukuje następującą „uroczysto-poważną" filipikę: „Cóż to za rozczarowanie! Przesilenie, przypominające najgorsze chwile wiosny r. 1873, a biorące początek z Paryża, objęło także austryacki targ pieniędzy i walorów. Stało się to wbrew dziwnym optymistom, którzy nie chcieli ani wiedzieć o spekulacyjnej solidarności między Paryżem i Wiedniem, wbrew osobliwszym rzecznikom usiłującym siebie i innych uspokoić złudzeniem, że kapitał krajowy nie jest zaangażowany w spekulacyach nadsekwańskich." W tym samym jednak numerze *Wiener Allg. Ztg.* sprawozdanie giełdowe z ubiegłego tygodnia rozpoczyna się następującemi lapidarnemi zdaniami: „Nigdy jeszcze żadne przesilenie nie zostało wywołane dobrowolniej, jak to właśnie, które od tygodnia spadło jak burza na naszą giełdę. Przestrach paniczny przejął właścicieli papierów; niemożliwy byłby jednakże podobny spadek kursów, gdyby od kilku miesięcy złośliwa kontrmina nie pracowała nad podmulaniem terenu.... Z pewnych powodów przesilenie tutejsze przedstawianem jest jako następstwo hyperspekulacyi paryskiej, jest to jednak wykrętnem przeistoczeniem prawdy. Na naszym targu nie było żadnego z tych warunków, które mogą wyradzać przesilenia. Nic nie wiemy ani o chorobliwych spekulacyach, ani o przemysłowej lub finansowej hyperprodukcyi, ani o katastrofach bądź politycznych, bądź handlowych, a przecież niszcząca panika wstrząsnęła podwalinami tak mozolnie wzniesionego gmachu i zadała cios dotkliwy podnoszącemu się powoli z upadku dobrobytowi." Dalej gazeta czyni pewne tajemnicze napomnienia o sztucznem jakoby wywołaniu przesilenia giełdowego w Wiedniu, a następnie pisze: „Na każdej innej giełdzie zadanoby sobie pytanie: „Czy w naszym obrocie papierów istnieją motywa pozwalające wierzyć w przesilenie? Czy zanosi się, jak to było w r. 1873, na zagładę ich wartości? Czy są w obiegu akcye *à la Maklerbank*, które mogły spaść do zera? Czy daje się czuć brak kredytu lub pieniędzy? Każdy, kto odpowiedział sobie na powyższe pytani nie mógł ani na chwilę uwierzyć, aby przesilenie mogło znaleźć grunt we Wiedniu! Banki nasze zamknęły rachunki pomyślnym bilansem, koleje nasze przynoszą dobre zyski, nasze fabryki są zasypane zamówieniami; o pieniądz łatwo, kredyt państwa jest zadawalniający. Pomimo to świat tak dalece nastraszył się bezustanną groźbą przesilenia, że gdyby na widnokręgu ukazały się rzeczywiście ciemne punkta, runęłby gmach kursowy niby dom karciany. Obecnie od dwóch tygodni znajdujemy się w odmętach przesilenia, którego przyczyny do tej chwili jeszcze nie są wyjaśnione. Skuteczność usiłowań naszej giełdy w celu utrzymania wypłacalności dowodzi, że nie było tutaj materyalnych warunków do przesilenia. Niezapłacone różnice przeszło trzydziestu dotkniętych katastrofą nie wynoszą nawet 500.000 zł. *Giro und Cassnverein* konstatuje, że układy, które zostały mu poruczone, załatwiają się pomyślnie, że nie zachodzą żadne renitencye, że egzekucye nie są bynajmniej potrzebne. Zarządy bankowe zapewniają, że depozyta ich są zupełnie a nawet bardziej niż potrzeba pokryte. Stan pieniężny jest ciągle dobry, a kapitał pożagiełdowy spieszy z skuteczną pomocą, zakupując za gotowiznę efekta odrzucone przez spekulacyę. Kursa papierów naszych kolei i kursa losów podniosły się skutkiem zakupna z tą samą szybkością, z jaką spadły, a dzięki zakupom za gotówkę, giełda również szybko przyszła do siebie. W dwa dni po popłochu większa część efektów kolei żelaznych doszła do wysokości poprzednich kursów. Z tego wszystkiego można wnosić, że przesilenie to zostało w sposób niegodziwy narzucone naszemu rynkowi.... Nigdzie zresztą na całym świecie nie udało się niegodziwej tej agitacyi wywołać przestrachu. Niegodziwe środki, żakowskie sposoby, jakich w tym celu używano, na innych giełdach doprowadziły co najwięcej do skandalu, do drobnych niewypłacalności. U nas natomiast utknęła natychmiast cała maszynerya; objęcie na rachunek państwa kolei żelaznych pozostaje w zawieszeniu, zatamował się przypływ kapitału zagranicznego, renta państwowa spada coraz niżej, a obrót kredytowy na giełdzie ustał. Nasza „giełda międzynarodowa" zadrżała, gdy kilku kontrmin crów wystąpiło z akcyami kredytowemi, a kilka dzienników stanęło po stronie konsorcyum zniżkowego".

Do zacytowanego tutaj obszernego ustępu nie mamy z naszej strony nic do nadmienienia. Po odczytaniu go, każdy bezstronny wyrobi sobie należyty sąd o dzienniku, który w jednym i tym samym przedmiocie w części politycznej przyznaje słuszność temu, co w dziale ekonomicznym przedstawia w wręcz odmiennem świetle.

W dłuższym liście wiedeńskim *Nordd. Alg. Ztg.* mówi o ostatniem przesileniu giełdowem: „Co za różnice między katastrofą z r. 1873 a najświeższą deratą giełdy wiedeńskiej! Rok 1873 był fatalnym nawet dla zakładów nawskróś zdrowych, opierających się na najtrwalszych podstawach. Banki pierwszego rzędu musiały być podpierane, musiano wziąć w opiekę kasy oszczędności pierwszorzędne, podczas gdy inne najznakomitsze zakłady skutkiem popełnionych błędów musiały ogłosić większą część swego kapitału akcyjnego za przepadły, a nadto nie były w stanie płacić przez lata całe procentów od reszty kapitału. Dzisiaj wszystkie nasze banki bez wyjątku stoją silnie; burza giełdowa zaledwie ich dotknęła. W r. 1873 masy publiczności, kupcy i przemysłowcy zarzucili handel i pracę, aby się oddać szarlatańskiej spekulacyi. Dzisiaj spadek kursów nie może być wprawdzie obojętnym dla nagromadzonych kapitałów, publiczność jednak trzyma pod kluczem papiery i oczekuje spokojnie lepszych czasów i lepszych kursów, które zresztą poczynają już powracać. W r. 1873 pieniądz był towarem, którego nie można było dostać za drogie pieniądze, dzisiaj pieniędzy jest podostatkiem, reporty czynione są w umiarkowanych granicach, lud bowiem pracował i oszczędzał, a nasze stowarzyszenia przemysłowe nie tylko skonsolidowały się, lecz znacznie poprawiły swe położenie."

W podobny sposób odzywa się także o wiedeńskiem przesileniu *Journal des Debats*. „Poważniejsi kapitaliści — pisze ten dziennik — ponad którymi przesunęła się burza nic nie utracili. Wielkie potrzeli sumy jedynie właściwi spekulanci, ci którzy spuścili się po prostu na los, nie troszcząc się wcale o istotną wartość rozmaitych efektów, którzy grali na giełdzie mniej więcej w sposób, jak się gra w *maczka*. Na szczęście straty te nie dotknęły bynajmniej kraju. Ostatnie przesilenie, tak samo jak w Paryżu, było po prostu kwestyą sytuacyi miejscowej. W tej chwili już ono załatwione, papiery wartościowe przychodzą powoli do stanu normalnego, a dzisiaj można uważać za pewnik, że złe już się nie pogorszy. Dnie ostatnie były o tyle pomyślne dla giełdy wiedeńskiej, że złożyła świetny dowód swej wypłacalności, Interesa odtąd znacznie się poprawiły, egzekucyjne sprzedaże okazały się zbytecznemi. Kapitały ukazują się znowu na targu, a nigdy jeszcze zakłady bankowe wiedeńskie nie miały do załatwienia tylu i tak znacznych naraz zleceń zakupna co obecnie".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gabinet Freycineta przed Izbą).

Oświadczenie ministeryalne odczytane przez prezesa gabinetu francuskiego Freycineta na posiedzeniu Izby w dniu 31 z. m. brzmi w obszerniejszem streszczeniu:

„Wezwani w uciążliwych stosunkach do zorganizowania nowego gabinetu, stajemy przed wami pełni zaufania w przychylność waszą i szacunku dla powagi waszej. W pełnieniu rozlicznych obowiązków, jakie wkłada na nas urząd, kierować się będziemy przedewszystkiem myślą pielęgnowania w kraju spokoju tak w umysłach, jakoteż w materyalnych stosunkach, i utrzymania pokoju tak wewnątrz jak z zagranicą. Nic zaniedbamy niczego, ażeby ten cel osiągnąć. Wszędzie, gdziekolwiek sięga zakres naszej działalności, cechować ją będzie godność, stanowczość i pojednawczość. Kraj taki, jak Francya, potrzebuje niezbędnie wolności i postępu. Panowie nie odmówicie nam swojej pomocy, ażeby pierwszą urzeczywistnić, a drugi zabezpieczyć.

Przedłożymy Izbie nowe ustawy, prasową i o zgromadzeniach, oparte na wolnomyślniejszej podstawie. Przygotujemy projekta ustaw mających na celu zorganizowanie wolności stowarzyszeń, przy zachowaniu nietykalności zasadniczych ustaw państwa. Celem tych ustaw będzie również zabezpieczenie wolności wyborów tak municypalnych jak parlamentarnych. Reformom możliwym poświęcimy pilną uwagę. Do najważniejszych należy bez wątpienia reforma ustawy wyborczej, którą jednak o ile się nam zdaje, chwilowe stosunki nakazują jeszcze odroczyć. Sądzimy, że Izby podzielą z nami to przekonanie. Do tego zakresu należy rewizya art. 7 konstytucyi. Wierni przewodniej myśli uspokojenia umysłów, sądzimy iż lepiej będzie, gdy w chwili bieżącej kwestyi tej nie poruszymy. Zobowiązujemy się jednakże przedłożyć pod rozbiór Izby tę kwestyę w czasie odpowiedniejszym wzmiankowanemu celowi. Nadmienić przytem musimy, że zmiany, które mają być przedsięwzięte w systemie wyborczym senatu, nie mogą być dokonane przed upływem lat trzech, i że nowa ustawa wyborcza dla Izby nie mogłaby wejść w zastosowanie prędzej, niż po czterech latach. Dlatego też z praktycznego punktu widzenia nie istnieje konieczność rozstrzygania obecnie o tych sprawach.

Panowie deputowani nie przyjęli zresztą zobowiązania co do następstwa, w jakiem wykonane mają być reformy, do których się zobowiązali, a rewizya konstytucyi nie została im poruczona jako warunek, od którego miałyby być zawisłe inne reformy. Sądzimy zatem, że lepiej zacząć od reformy tych ustaw, których skuteczność może być bezpośrednia. Pierwsze miejsce w ich szeregu zajmuje od dawna pożądana reforma stanu sędziowskiego. Reformę tę, naszem zdaniem, należałoby rozpocząć od rozszerzenia kompetencyi sędziów pokoju. Później przedłożymy Izbie zmiany w maksymalnym etacie sędziów w różnych gałęziach sądownictwa a zarazem i wykaz liczebny sądów nie mających dostatecznego zajęcia, ażeby tym sposobem udowodnić niezbicie potrzebę zmiany w dotychczasowym stanie ciała sędziowskiego. Zabierzemy się potem gorliwie do rewizyi instytucyj wojskowych, przygotowanej już przez naszych poprzedników. Sądzimy, że pod tym względem uczyniono w ogóle początek trafny. Ale zredukowanie obowiązku służby wojskowej do lat trzech nastąpić może tylko pod warunkiem zaprowadzenia dobrego systemu rekrutacyjnego dla korpusu podoficerów i przy należytej i troskliwej organizacyi wojsk specyalnie przeznaczonych dla posiadłości naszych zaeuropejskich.

Nie mówimy nic o wychowaniu publicznem. Jakkolwiek bowiem rozwój oświaty ludowej we wszystkich kierunkach jest jednem z pierwszych a najgłówniejszych zadań rządu republikańskiego, jednakże aby wykonać to zadanie potrzebujemy tylko pracować dalej tak gorliwie, jak rozpoczęto przed trzema laty. Mamy nadzieję, że przeniknieni duchem wolnomyślności, kierującym wszystkiemi naszemi krokami, wykonamy zadanie powyższe z dobrym skutkiem, odpowiemy najważniejszym życzeniom kraju, utrwalimy zaufanie i zdwoimy czynność na niwie pracy.

Narody żyją nietylko polityką, żyją także sprawami ekonomicznemi i interesami materyalnemi Kwestye finansowe zajęły od pewnego czasu szeroki zakres w działalności publicznej. Położenie obecne nie budzi obaw, ale wymaga przezorności. W tej chwili nie byłaby dla państwa korzystna ani zamiana renty, ani wykupno kolei, ani też emisya renty umarzalnej. Musimy szukać środków, ażeby na jakiś czas ograniczyć napływ kapitałów dla kredytu publicznego, celem zwrócenia ich w sposób fruktyfikacyjny dla przemysłu prywatnego. Wszystko to jednak musi być dokonane w ten sposób, ażeby nie uczynić uszczerbku uchwalonemu przez panów programowi robót publicznych. Doświadczenie wykazało wadliwość ustawy z r. 1876 o stowarzyszeniach handlowych i trzeba będzie przystąpić do zmiany tej ustawy dla dania potrzebnych rękojmi moralności publicznej i interesom prywatnym.

Znajdujemy się obecnie w epoce odnawiania traktatów handlowych. Parlament nie odmówi nam potrzebnych ułatwień, ażeby uzyskać zastosowanie taryf ogólnych w stosunkach z państwami, z którymi rozpoczęliśmy rokowania. Z naszej strony niczego nie zaniedbano, ażeby dojść do ostatecznego załatwienia tych spraw w czasie jak najkrótszym.

W wielkiem społeczeństwie demokratycznem wytrwała i nieustająca dążność do poprawy moralnych, intelektualnych i materyalnych stosunków klas roboczych winna zajmować pierwszorzędne miejsce w umyśle prawodawcy. Władze publiczne mają jeszcze wiele do zrobienia w celu rozpowszechnienia kas zaopatrzenia i kas zapomogi doraźnej. Wspólnie z panami badać będziemy wszystkie środki, które prowadzić mogą do tego celu, nie zapominając jednak nigdy o tem, że rozwiązanie kwestyi socyalnych spoczywa przedewszystkiem w inicyatywie osobistej i w rozwoju ducha społeczności, jakoteż w ciągłym postępie oświaty ludowej.

Takie są nasze przekonania o zadaniach najgłówniejszych, które naszem zdaniem najprzód powinny być rozwiązane. Rozwijamy je tutaj, prosząc panów o zaufanie w przekonaniu, że bez Izby niczego nie dokonamy, że jednak przy szczerem i bezwarunkowem współdziałaniu obu Izb z rządem da się osiągnąć wszystko, co jest możliwem dla pomyślności Francyi i republiki".

Według telegramu *Köln. Ztg.* oświadczenie powyższe zostało niebardzo przychylnie przyjęte. Inne sprawozdania twierdzą przeciwnie, że mowa prezesa gabinetu doznała nader dobrego przyjęcia. Pierwszy zaraz ustęp wywołał objawy zadowolenia, podobnież zapewnienie, iż rząd pragnie w kraju pokoju i wolności. Przy ustępie, w którym mowa, iż rząd musi odroczyć rewizyę, odezwały się głosy świadczące o rozczarowaniu z lewicy a brawa ze środka. Od tego ustępu objawy przychylności były niejednostajne, tylko centrum przyklaskiwało przy wyliczeniu reform. Przy ustępie o sprawach finansowych odzywały się z lewicy szmery niezadowolenia. Wskazówka, że tylko prywatna inicyatywa i rozwój wychowania rozwiązać mogą trudne zadania socyalne, wywołała głośne uznanie centrum Izby. Gdy Freycinet skończył, zagrzmiała Izba szczeremi oklaskami, od których powstrzymało się tylko około dwustu deputowanych ze stronnictwa monarchistów, radykałów i intrasygentów.

Minister finansów Leon Say cofnął przedłożony przez poprzednika budżet, ażeby poczynić w nim zmiany.

Posiedzenie senatu odbyło się o godzinie kwadrans na piątą. Po otwarciu posiedzenia wiceprezes Rampon odczytał list następujący: „Panie wiceprezesie! Proszę najuprzejmiej zawiadomić senat o mojem ustąpieniu z godności prezesa. Honor, jaki mię spotkał ze strony moich panów kolegów w trzech peryodach wyborczych, stanowić będzie zawsze najjaśniejszy punkt w mojem życiu politycznem. Opuszczając moje stanowisko w senacie uniosę z sobą to wspomnienie i zapewniam senat o mojej niewygasłej wdzięczności. Leon Say."

Po podaniu powyższego listu do wiadomości, Freycinet odczytał powyższe oświadczenie ministeryalne, które w senacie zostało bardzo dobrze przyjęte. Szczególniej ustęp o rewizyi zyskał ogólne uznanie.,

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zagóreczko w powiecie bobreckim 200 zł. zapomogi na budowę cerkwi i szkoły.

— **Mianowania.** Lekarz asystent rezerwy dr. Józef Fejes, mianowany starszym lekarzem rezerwy z pozostaniem nadal przy szpitalu garn. nr. 14 we Lwowie.

Sekretarz komitetu kierującego dla rumuńskich linij kolei Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, Emil br. Rohn-Rohnau z najw. łaski otrzymał znowu zajmowany dawniej stopień porucznika w rezerwie jednego z pułków pieszych.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Machalskiego o wystawie przyrządów elektrycznych w Paryżu.

(—) **Festyn na lodzie,** urządzony wczoraj przez towarzystwo łyżwiarskie, miał prawdziwe powodzenie a publiczność bardzo sympatycznie go przyjęła. Potężne światło rozlane po stawie paliły się w różnobarwnych blaskach i sprawiały prawdziwie uroczy widok. Ewolucye zręcznych łyżwiarzy i igrzyska wykonane grupami zjednały sobie powszechny poklask.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. W. z wozu czarny kuferek podróżny z futrem tumakowem, z pokryciem rypsowem, wartości 100 zł., jedną obligacyę ziemską kijowską na 1.000 i 6 sztuk po 100 rubli. Pani L. B. skradziono również z wozu tłumoczek ze sukniami i torebkę zawierającą 12 zł. — Ignacy Paskus, sensal, około 38 lat liczący, izraelita, niskiej i szczupłej budowy ciała, brunet, o rumianej, ogolonej twarzy, mówiący po niemiecku i węgiersku, umknął po sprzeniewierzeniu kwoty 110.000 zł. w. a. z Bai we Węgrzech.

— **O polowaniu na żubry,** które odbyło się niedawno w puszczy Białowieskiej, donosi *Gołos*: Na mocy najw. zezwolenia odbyło się w tych dniach polowanie na żubry w okolicach Białowieży. Polowanie to było w ostatnich czasach wzbronione, a to skutkiem tego, że rząd lękał się ostatecznego wytępienia tyle rzadkiego już zwierza. W wspomnionej okolicy żyje obecnie jeszcze około 600 sztuk żubrów, a na polowaniu ubito 2 sztuki. Obie przywiezione zostały do Petersburga.

— **W skutek strat,** poniesionych w ostatniem przesileniu giełdowem zastrzelił się w Hanowerze szef firmy bankowej M. J. Frensdorf & C. I w Berlinie z tego powodu zastrzelił się jeden z bankierów, Z. Całego nazwiska jego nie podają dzienniki.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył w części drukarnię *Bresl. Ztg.* w Wrocławiu. Machiny drukarskie ocalono. Jeden z pompierów ciężko się poparzył.

— **Dyfterya** w ostatnich czasach tak się srożyć zaczęła w zakładzie kadetów w Poczdamie, że z rozkazu cesarza niemieckiego w tych dniach zakład ten został zamknięty. Ofiarą strasznej choroby padło już było kilku kadetów.

— **Napady opryszków** na wozy pocztowe nie ustają na Węgrzech. W tych dniach znowu zbrojni złoczyńcy zranili ciężko strzałem z pistoletu pocztyliona między stacyami Maisa a Kistelek, łup jednak wymknął się im z rąk, ponieważ spłoszeni zostali przez nadjeżdżające

wozy. W Alföldzie i kilku hrabstwach za Dunajem rabunki na gościńcach są na porządku dziennym.

— **Morderca prezydenta** Garfielda, Guiteau, uznany został wprawdzie winnym tego morderstwa przez przysięgłych, trybunał atoli nie orzekł jeszcze kary w tym wypadku, ponieważ właśnie z chwilą zapadnięcia werdyktu, dnia 23 stycznia, skończyła się jedna kadencya sądowa, a nowa rozpocznie się dopiero w kwietniu i wtedy to dopiero wydany będzie wyrok trybunału. Według panującego w Ameryce zwyczaju zresztą, wszelkie wyroki śmierci, jakie zapadną w czasie kadencyi sądowej, mogą być wykonane dopiero w 30 dni po upływie tejże, a tak Guiteau, choćby nawet nie uszedł haniebnej śmierci na szubienicy, w każdym razie ma jeszcze przed sobą pięć miesięcy.

— **Z Peruwii** przybył niedawno do rodzinnego swojego miasta, Lublina, podróżnik i uczony badacz przyrody p. Jan Stolcman. Przez sześć lat bawił on za Oceanem i ma zamiar udać się tam ponownie w celach naukowych.

— **Czuły kasyer.** W Düsseldorfie kasyer pewnego bankiera kochał się w córce swojego pryncypała i posiadał wzajemność panny. Ojcu kochankowie nic o swoim stosunku nie mówili, wiedząc dobrze, iż pobrać się im nie pozwoli. Stanęło więc na tem, że kasyer pannę „wykradł“, rozumie się, za jej wiedzą, kochankowie wzięli potajemnie ślub, a że pannie należało się po matce 120.000 mark, mąż jej więc jako kasyer ojca wypłacił swej żonie tę sumę, ona dała kwit, on go do kasy włożył i zostawiwszy tak wszystko „w porządku“, oboje odjechali cichaczem do Ameryki, zkąd napisali do ojca, względnie teścia, z prośbą o błogosławieństwo.

— **Na śmierć** przez powieszenie skazany został w Peszcie lokaj Gabryel Pancz[illegible]l, morderca stangreta hr. Karolyi, Anglika Haywarda. Egzekucya miała być wykonana we środę rano.

— **Potworek.** Z Wągrówca donoszą do gazet niemieckich o trzynastoletniej dziewczynce, która cierpi na prawdziwą manię wieszania małych dzieci. Pewna robotnica, wychodząc na robotę, oddała owej dziewczynie pod opiekę troje dzieci, jedno swoje, chłopczyka jednorocznego, a dwoje obcych, które miała na wychowaniu, dziewczynkę pięcioletnią i jednoroczną. Ponieważ starsza z tych ostatnich niejednokrotnie jakoby oskarżała ową małą piastunkę o złe obchodzenie się z dziećmi, przeto z zemsty związała ona jej najprzód nogi, potem zarzuciła na szyję sznurek i powiesiła ją na haku u belki, z którego jednak biedne to dziecko spadło, nie poniósłszy zresztą cięższego uszkodzenia. Następnie okropna piastunka zaczęła wieszać drugie dziewczątko, lecz tak nieszczęśliwie, że po dwóch godzinach umarło. Chłopczyka również powiesiła, lecz niebawem zdjęła go z haka, tak, że dziecko to ma tylko znaki na szyi od zaciągnięcia pętlicy. Potwór ten, pociągnięty do odpowiedzialności, tłómaczył się, że nie miał wcale zamiaru zabić dzieci.

— **Bohaterowie starożytni.** Osobliwsza wieść nadchodzi z Grecyi. Donoszą, że w odległości pięciu mil od Cheronei, w miejscowości zwanej dziś Kapraina, znaleziono szczątki ciał owych 300 młodych Tebańczyków, którzy składając tak zwany „święty zastęp“, polegli w pamiętnej bitwie z wojskami Filipa Macedońskiego pod Cheroneą (4 sierpnia 338 r. przed narodzeniem Chr. P.). Od kilku już miesięcy czyniono w owej okolicy poszukiwania za zabytkami odległej przeszłości i natrafiono w ziemi na mur 25 metrów długi, 10 szeroki, a 2 wysoki. W równoległoboku, utworzonym przez ten mur, znaleziono w głębokości 4 metrów szczątki śmiertelne 185 Tebańczyków, w warstwach po 40 ciał obok siebie. Dotychczas odkopano 7 szeregów tego wiekopomnego zastępu. Zwłoki bohaterów ułożone były w ziemi w taki sposób, że zwykle głowy drugiego szeregu spoczywały na nogach pierwszego. Na szkieletach znać jeszcze ślady strasznych ran, które spowodowały śmierć bohaterów; jeden n. p. widocznie miał dzidą przebite na wylot obie nogi, drugi zgruchotaną szczękę, trzeci strzaskaną na kawałki czaszkę i t. d. Broni nie znaleziono przy zwłokach wcale, zapewne nieprzyjaciel zabrał ją pokonanym, natomiast wykopano z tej wspaniałej mogiły dość kościanych, środkiem przewierconych guzików, oraz czarki terakotowe z podwójnemi rączkami. Odkopywanie mogiły trwa dalej, celem odszukania ciał brakujących jeszcze uczestników słynnej tebańskiej falangi. Kieruje poszukiwaniami uczony archeolog grecki p. Stamatakir, który zamierza ogłosić obszerne sprawozdanie o tem wielkiem odkryciu z rysunkami wyobrażającemi położenie, w jakiem znaleziono zwłoki każdego z wojowników tebańskich.

(*r*) **Nowo odkryte fałszerstwo.** Dowiedziano się świeżo, że w Ameryce znajduje się mnóstwo zakładów wyłącznie urządzonych w celu wyrobu fałszywych sardynek. W samym Washingtonie znajduje się takich fabryk dwadzieścia dwie, których pudełka sardynek zawierają jedynie śledzie. Wybierają się najdrobniejsze tego rodzaju rybki, które dawniej wprost wyrzucane były jako niezdatne do użycia, odcinają im głowę i ogon i układają w blaszane pudełka, naśladujące zupełnie te, jakie się wyrabiają we Francyi. W miejsce najczystszej oliwy, która powinna być użytą do konserwów sardynek, używają tu oleju wytłuczonego z pączków bawełny. Nieco większe śledzie przyrządzają się w osobnych puszkach pod nazwą morskich pstrągów. Części odrzucane, to jest głowy i ogony, gotują się, wytłaczają i idą w handel jako tran (*huile de foi de morue*) i chorzy połykają go naturalnie nie doznając skutków, jakie sztuka lekarska upatruje w działaniu na organizm prawdziwego tranu, ale cena sztucznych sardynek i tranu jest naturalnie niższa niż prawdziwych i na tem źle wychodzą konsumenci a bogacą się fałszerze.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 1 lutego*).

(*L*) Przewodniczący wice-prezydent Dąbrowski. Całe posiedzenie, które trwało do późnej godziny, poświęcone było bardzo żywej dyskusyi nad sprawą tramwayową. Towarzystwo kolei konnej po wykończeniu całej koncessyonowanej linii przedłożyło plany z uwidocznieniem zmian zaszłych w ciągu budowy, które w dziewięciu punktach nie zgadzają się z pierwotnemi planami zatwierdzonymi przez władzę. I tak na placu Maryackim tory idą zanadto środkiem placu, a miały według pierwotnego planu iść bokiem; na ulicy Kaźmierzowskiej aż do ulicy Krasickich a względnie do kościoła św. Anny tory zanadto są wysunięte; na ulicy Grodeckiej, koło realności p. Mozera idą zanadto blisko chodnika; w górnej części ulicy Grodeckiej zanadto daleko są od siebie położone; nie usunięto trójkątnych wymian przed kościołem Anny i na placu Cłowym; nie założono drugiej pary torów z placu krakowskiego do bóżnicy, nie przedłożono planu niwelacyjnego budowy; nie poprowadzono torów przez ulicę Objazd na Żółkiewskiem. Nad temi zboczeniami od pierwotnych zatwierdzonych planów zastanawiał się urząd budowniczy, a dalej magistrat, specyalna komisya tramwayowa i sekcya III i wszystkie te instancye orzekły, że zmiany nie są tak ważne, aby wymagały koniecznie rekonstrukcyi. Sekcya III (sprawozd. p. Gall) mniema tedy, że Rada powinna zatwierdzić plany faktycznego wykonania budowy.

P. Jaegermann w dłuższem przemówieniu ubolewa, że doświadczenia, poczynione z Towarzystwem gazowem a dalej z towarzystwem kolei Karola Ludwika w kwestyi budowy dworca głównego i dworca na Podzamczu, doświadczenia dość smutne, bo połączone ze stratami materyalnemi, nie nauczyły jeszcze ostrożności. Gmina zawarła z towarzystwem tryesteńskiem układ, który nazwać można unikatem. Mowca nie chce go bliżej rozbierać — ale niema zapewne nikogo pomiędzy radnymi, ktoby nie przyznał, że tramway lekceważy sobie w sposób niemal demonstracyjny wszystkie rozporządzenia i wskazówki władzy miejskiej, wypływające z zawartego układu. Obecnie przedkłada plany faktycznego wykonania budowy, a plany te różnią się od planów pierwotnych, zatwierdzonych przez Radę i przez Namiestnictwo. Jeżeli zatwierdzimy je według wniosku sekcyi, damy tem samem absolutoryum tramwayowi i na lat 50 weźmiemy ciężar wielki na barki gminy. Dziś ostateczny czas naprawić radykalnie wszystko, co w budowie jest wadliwem, i zniewolić zarząd tramwayu, ażeby wykonał, do czego się obowiązał. Towarzystwo lekceważy nakazy władzy miejskiej; na Grodeckim założyło tory tak, iż wozy rozminąć się nie mogą, sprawy taryfy nie uregulowano dotychczas; wbrew kontraktowi wzbrania się tramway dostarczyć do pożaru dziesięć par koni, jednem słowem, nie istnieje dla niego układ z gminą. Mowca wnosi, aby Rada odesłała sprawę do osobnej komisyi, złożonej z członków komisyi tramwayowej, komisyi prawniczej i dwóch członków sekcyi II. Komisya ta zbada sprawę pod względem prawniczym i technicznym i wnioski przedłoży pełnej Radzie.

Dr. Zucker odpiera zarzuty poprzedniego mowcy. Powołanie się na rzekomo niefortunny układ z towarzystwem Dessauskiem nie ma tu zastosowania; kiedy we Lwowie zaprowadzono gaz, była to zupełna nowość i nie miano żadnej praktyki. Wszystkie miasta, które weszły w stosunki z rzeczonem towarzystwem, mają co do joty takie same układy. Zresztą ściśle rzecz biorąc, nie można twierdzić, ażeby tu gmina poniosła stratę. Towarzystwo obniżyło cenę gazu prywatnym konsumentom; gmina mniemała, że i ona ma prawo płacić mniej, i przez dłuższy czas płaciła istotnie tylko tyle, co prywatni konsumenci; wszczął się proces, sądy przyznały racyę towarzystwu i gmina zapłaciła tylko to, do czego była obowiązaną, czyli innemi słowy zwróciła towarzystwu kwotę przez czas dłuższy niepłaconą. W sprawie tramwayu, mowca nie będąc technikiem, nie może polemizować z p. Jaegermanem, ale mniema, że układ z tramwayem nie jest tak niekorzystny, jak mniema preopinant. Kilkanaście lat toczyły się narady nad zaprowadzeniem tramwayu. Zgłaszały się najrozmaitsze przedsiębiorstwa, ale każde, rozpatrzywszy się bliżej w stosunkach, zrywało układy przedwstępne i uciekało. Naraz zjawia się *Societa triestina Tramvay* i wnosi ofertę. Tak w ówczesnej Radzie, jako też w mieście całem był tylko jeden głos: „Co też stało się Niemcom, że chcą tu utopić swój grosz?“ Nikt nie chciał wierzyć, ażeby podobna instytucya miała u nas powodzenie. Wobec tych głosów powszechnych mniemała Reprezentacya, że nie należy stawiać zbyt twardych warunków, było bowiem powszechne mniemanie, że nawet przy najlepszych warunkach towarzystwo do dwóch lat najdalej będzie musiało likwidować. Tymczasem pokazało się, że przypuszczenie to było mylne; tramway rozwinął się, rozwija się, stał się dla miasta niezbędną potrzebą — ale równocześnie zagięto niejako parol na tę instytucyę i możnaby mniemać, że chcianoby doprowadzić do tego, aby nie istniała. Gdyby ówczesna Rada mogła była przewidzieć, że tramway będzie miał tak wielkie powodzenie, byłaby niezawodnie postawiła cięższe warunki; jeżeli tego nie uczyniła, to może ją co najwięcej spotkać zarzut nieświadomości. Mowca nie może zgodzić się na proponowane przez p. Jaegermanna odroczenie sprawy; wszakże przechodziła ona już przez tyle rąk, pocóż więc wznawiać na nowo cały proceder? Mowca nie może zrozumieć zarzutu, jakoby cały układ w r. 1879 nie był prawomocny? Jakto? Gmina zawarła układ przez swoich legalnych reprezentantów; oddała towarzystwu w faktyczne używanie ulice, place i tp.; tramway założył tory, pobudował stajnie, używa dróg, ulic i placów przez trzy lata, i teraz cały układ ma być nieważny? P. Jaegermann opiera swoje twierdzenie na tem, że forma nie została dochowaną, że wbrew statutowi nie zapadła ponowna uchwała Rady co do zawarcia kotraktu. Ale czyż reprezentacyi miejskiej stołecznego miasta wypada chwytać się takich kruczków? Rada ubliżyłaby sobie, gdyby podniosła podobny zarzut formalny wobec sądów. Że tramway nie dostarcza koni do pożarów, winny temu raczej organa wykonawcze. Beczkowozy, do których tramway ma dostarczać koni, stoją na dworcu budowniczym na Zielonem, stajnie zaś tramwayu na Grodeckiem. Nim konie z Grodeckiego dostałyby się na Zielone, mógłby najmniejszy pożar przybrać największe rozmiary. Miano obok stajen tramwayowych wybudować szopę na beczkowozy i połączyć ją drutem telegraficznym z stacyą pożarną, ale do tej chwili nie wykonano tego postanowienia. Mowca uprasza więc o merytoryczne załatwienie tej sprawy według wniosku sekcyi III.

P. Heppe nie wchodząc w bliższy rozbiór pytania, czy układ jest prawomocny, czy nie, mniema, że całą sprawę należy podzielić na dwie części. Prawne zastępstwo tramwayu jest wobec gminy nad wszelki wyraz lojalne, spełnia i chce spełnić jak najsumienniej wszystkie obowiązki — ale niestety ma do czynienia z nieudolnem kierownictwem ruchu. Najżyczliwszy zwolennik tramwayu przyzna, że jest wiele błędów i wadliwości w całem urządzeniu, a przyczyną tego jest jedynie i wyłącznie dyrecya ruchu. Jako członek komisyi tramwayowej wytknął mowca dyrekcyi, że hamulce przy wozach są za słabe. Dyrekcya ignorowała przestrogę; w kilka dni później pękł hamulec na pochyłości ulicy Gródeckiej, wagon z pasażerami stoczył się na dół, rozbił jakiś faetonik i konia, i ztąd proces kryminalny. Dyrekcya podała sądowi jako winnego konduktora, a tym konduktorem był ubogi akademik, który na tem stanowisku chciał uzbierać sobie kwotę potrzebną na zapłacenie czesnego... (*Sensacya.*) Sądy puściły go na wolność, a hamulce są jeszcze ciągle niedostateczne. Dyrekcya winna przedłożyć Radzie do zatwierdzenia instrukcyę dla służby, a mimo upomnień czynić tego nie chce. Jest obowiązaną utrzymywać silne, zdrowe i rosłe konie, tymczasem ma konie słabe i nędzne. Wozy jak najgorzej są utrzymywane. Na podstawie prawa o wywłaszczeniu miał tramway rozszerzyć wjazd w ulicę Żółkiewską; mimo urgensów nie zrobił tego, a przyszłoby mu to łatwiej niż gminie, która nie ma prawa wywłaszczania. Jednem słowem, brak zdolnego i lojalnego kierownika, a z drugiej strony brak czujności u gminy. Dowolne rozszerzenie torów na Grodeckiem nie jest małej wagi, bo pominąwszy tamowanie komunikacyi, pamiętać należy, że gmina własnym kosztem ma położyć bruk między torami, a gdy są tak szerokie, pociągnęłoby to za sobą wydatek krociowy. Mowca popiera przyjęcie wniosku p. Jaegermanna.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze pp. dr. Ciesielski, Lewandowski, dr. Milleret, Jaegermann, a dr. Zucker przyłączył się do wniosku p. Jaegermanna, który też jednogłośnie został przyjęty z dodatkiem p. Lewandowskiego, ażeby do komisyi specyalnej powołać także dwóch członków z sekcyi IV. Z przemówienia p. Jaegermanna i dr. Ciesielskiego podnieść wypada jeszcze, że obaj zaznaczyli z naciskiem, iż nie występują przeciw tramwayowi z powodu, jakoby byli w ogóle przeciwni tej instytucyi, którą również uważają za niezbędną dla Lwowa i za której rozszerzeniem zawsze głosować będą. Chodzi im tylko o to, ażeby nie ucierpiały miasto i ludność.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **W 44 losowaniu** seryi pięcioprocentowej pożyczki loteryjnej z r. 1860 dokonanem dnia 1 lutego b. r. w obecności komisyi kontroli długu państwa wyciągnięto następujące 105 numerów seryi: 186 265 626 858 978 1045 1756 1976 2905 3047 3315 3611 3757 3960 3990 4260 4293 4614 4625 4685 4824 4907 4911 4955 4959 5045 5288 5536 5769 6022 6116 6185 6345 6362 6458 6481 6662 6673 6806 7086 7381 7526 7672 7673 7913 7957 8285 8309 8431 8544 8643 8785 8889 8948 9087 9599 9662 9715 9750 9761 9901 10222 10248 10313 10323 10894 11157 11470 11636 11648 11819 12003 12044 12047 12266 12715 13293 13342 13926 13931 13948 14356 14416 14649 14729 15169 15178 15384 15657 15875 16237 16286 16622 16685 16759 16890 16943 16978 17097 17129 17131 18075 18749 19217 19653.

Losowanie zawartych w tych seryach wygranych numerów obligacyj odbędzie się dnia 1 maja 1882 r.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował w sobotę na osobnem całogodzinnem posłuchaniu kierownika namiestnictwa czeskiego generała Krausa. Gen. Kraus, który, jak donosi *Fremdenblatt*, konferował w dniach ostatnich kilkakrotnie z hr. Taaffe, miał wczoraj opuścić Wiedeń i powrócić do Pragi.

Pol. Corr. donosi, że serbski minister skarbu Mijatowicz w przejeździe do Paryża, przybył w sobotę po południu z Belgradu do Wiednia i udał się bezzwłocznie po przyjeździe do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie konferował czas dłuższy z hr. Kalnokym.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się jutro. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie o uniwersytecie czeskim.

Wien. Abendp. zaprzecza doniesieniu wiedeńskich dzienników, jakoby komisya szkolna Izby panów na posiedzeniu d. 30 stycznia oświadczyła się przeciw noweli do ustawy o szkołach ludowych. *W. Abendp.* przypomina przy tej sposobności, że według regulaminu Izby panów rozprawy komisyjne odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

Komisye obu delegacyj ukończyły już obrady nad przedłożeniem rządowem żądającem ośmiu milionów na stłumienie rozruchów w południowej Dalmacyi i prowincyach zajętych. Tak komisya delegacyi austryackiej jak i węgierskiej uchwaliła jednogłośnie żądany kredyt. W delegacyi austryackiej powtórzyli ministrowie hr. Bylandt i Szlavy oświadczenie złożone dnia poprzedniego w delegacyi węgierskiej, że gdyby okazała się potrzeba dalszego kredytu, delegacye zostaną ponownie zwołane. W rozprawach wzięło udział kilkunastu mowców, między innymi także dr. Grocholski, który zapytywał się, czy w powstaniu bierze udział cała ludność Hercegowiny, czy tylko część jej, czy wyłącznie chrześcianie lub także mahometanie, dalej czy wiadomo jest rządowi, z jakich żywiołów składają się bandy, zkąd otrzymują zasiłki, w końcu zaś, czy i w jakim zakresie urzędują jeszcze władze austryacko-węgierskie w Hercegowinie? Na te i inne zapytania udzielił minister wojny wyczerpującą odpowiedź. Odpowiedź tę, oraz obszerniejsze sprawozdania z całego posiedzenia, podamy w jutrzejszym numerze.

Wczoraj odbyła komisya posiedzenie dla wysłuchania sprawozdania dr. Russa.

Sprawozdanie komisyi czterech delegacyi węgierskiej o przedłożeniu rządowem wyjaśnia obszernie powody, które zniewoliły komisyę zalecić delegacyi przyjęcie owego przedłożenia.

Na onegdajszem posiedzeniu komisyi komasacyjnej, odbytem pod przewodnictwem hr. Coroniniego, prowadzono dalej szczegółową dyskusyę nad uchwaloną przez Izbę panów ustawą komasacyjną, przyczem

załatwiono 7 paragrafów, t. j. od 6 do 12. W paragrafach 6 i 8 porobiono drobne zmiany.

Na posiedzeniu komisyi przemysłowej dep. Matscheko uczynił wniosek, aby ministrów spraw wewnętrznych, handlu i sprawiedliwości zaprosić na zebranie i odroczyć obrady aż do ich przybycia. Po oświadczeniu reprezentanta rządu barona Weigelsperga, iż rząd zgadza się z tym rozdziałem projektu hr. Belcredego, który traktuje o cechach i stowarzyszeniach, wniosek został odrzucony a komisya przystąpiła do obrad nad przedłożeniem.

Komisya prawnicza ukończyła w sobotę obrady nad ustawą o uznaniu za zmarłe osób zaginionych w czasie katastrof.

Prawit. Wiestnik ogłasza ukaz upoważniający ministra finansów do wydawania w każdym czasie bez specyalnego upoważnienia obligów krótkoterminowych skarbu państwa, z zastrzeżeniem, że suma zostających w obiegu takich obligów nie może przenieść 50 milionów rs. i że o każdej ich emisyi car ma być zawiadamiany.

Proces generała Mrowińskiego sądzonym będzie w senacie petersburskim d. 7 b. m.

Nowoje Wremja potwierdza wiadomość o zamierzonem powołaniu Katkowa do rady państwa.

Dziennik *Mosk. Telegraf* otrzymał drugie ostrzeżenie.

Poseł Schlözer wyjechał d. 31 stycznia na Monachium do Rzymu. Według dzienników berlińskich głównym celem misyi p. Schlözera jest nakłonienie Stolicy Apost. do zgodzenia się na nowy projekt kościelno-polityczny, który w sejmie pruskim przyjdzie po raz pierwszy pod obrady dopiero w drugiej połowie przyszłego tygodnia. Centrum ma zamiar stawić w komisyi różne poprawki, dążące głównie do tego, by z projektu usunąć określenia z charakterem władzy dyskrecyjnej. Frakcye konserwatywne spodziewają się, że projekt ten, w tej lub owej formie, zostanie za pomocą centrum uchwalony. Rzecz jasna, pisze *Germania*, że frakcya katolicka tylko wtenczas zdecyduje się na ten krok, jeśli rząd zgodzi się na zasadnicze zmiany w projekcie.

Sejm pruski zajęty jest ciągle obradami budżetowemi.

Oświadczenie programowe nowego gabinetu francuskiego nie wywarło żadnego wpływu na giełdę, ponieważ zapowiedziane środki finansowe są tylko następstwem przesilenia giełdowego, a dalszemi kwestyami jak emisya renty, pożyczka, zakupno kolei i tp. giełda zostająca pod wrażeniem krachu wcale się nie zajmuje.

Prezes gabinetu Freycinet zajęty jest obecnie opracowaniem okólnika do reprezentantów dyplomatycznych, który ma zapewnić o pokojowych dążnościach rządu i wyrazić życzenie szybkiego załatwienia spraw, które poprzedni gabinet w stosunkach z zagranicą pozostawił w zawieszeniu. Przedewszystkiem ma być uregulowaną sprawa tunetańska.

Dzienniki z wyjątkiem gambettystowskiego *Paris* przyjmują przychylnie oświadczenie programowe gabinetu. Oświadczenie to zostało publikowanem we wszystkich gminach. *Temps* wyraża nadzieję, że gabinet faktami usprawiedliwi położone w nim zaufanie. *National* mówi, że polityka zdrowego rozsądku stanęła w d. 31 z. m. przed parlamentem. *Liberté* podnosi patryotyczną dążność programu Freycineta.

W Paryżu uważają za prawdopodobne, że jedną z pierwszych czynności nowego gabinetu będzie odwołanie Roustana z Tunisu, rzecz ta bowiem była już postanowioną w zasadzie za pierwszego gabinetu Freycineta.

W całym Tunisie panuje zupełny spokój. Plemię Hamama złożone z tysiąca rodzin powróciło na swoje terytoryum i płaci zaległe podatki.

W południowym Oranie kolumna francuska wykonała w trzech dniach marsz 125 kilometrów z Mecheryi, celem poskromnienia plemion nieuległych. Krajowcy stracili 90 zabitych, zabrano im 10,000 owiec i 600 wielbłądów.

Dzienniki londyńskie donoszą, że królowa Wiktorya uda się na trzy tygodnie do Szwajcaryi. Wyjazd yachtem *Victoria and Albert* do Cherbourga ma nastąpić 17 marca.

W d. 31 b. m. Dillke miał mowę do swoich wyborców w Chelsea, poświęconą głównie obronie polityki zagranicznej rządu. Wyraził on nadzieję, że współdziałanie francusko-angielskie w Egipcie nie dozna uszczerbku, oraz że traktat handlowy z Francyą przyjdzie do skutku.

Pobór do wojska w Bułgaryi dostarczył 8600 rekrutów, w tej liczbie 1800 mahometan. Książę wydał ukaz dozwalający tym ostatnim uwalniać się od służby wojskowej za opłatą 1000 fr.

Komisarze bułgarscy mają przybyć wkrótce do Wiednia dla podpisania konwencyi kolejowej.

Mowa tronowa króla greckiego, otwierająca Izbę, wita z zadowoleniem reprezentantów nowoprzyłączonych prowincyj. Dalej król mówi, że Grecya poświęciła swoje własne interesa powszechnemu pragnieniu pokoju, przyzwalając ze względu na życzenia mocarstwa na zmniejszenie przyznanego jej w traktacie berlińskim terytoryum W prowincyach przyłączonych panuje spokój. Król spodziewa się prędkiego załatwienia ostatnich trudności w rozgraniczeniu i zapowiada rozmaite projekta mające na celu polepszenie położenia finansowego. W końcu monarcha konstatuje, że stosunki Grecyi z wszystkiemi mocarstwami są najprzyjazniejsze.

Biuro Reutera donosi z Kairu, że w kołach wojskowych tamtejszych sądzą, iż izba notablów ulegnie presyi stronnictwa wojskowego, będzie głosowała w duchu tegoż stronnictwa i zażąda od kedywa demisyi Szeryfa-baszy. Ustąpienie Szeryfa uważają za jedyny środek zapobieżenia nowej rewolucyi wojskowej

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lutego. Najj. Pani odjechała dzisiaj po południu do Irlandyi.

Wiedeń, 2 lutego. Komisya czterech delegacyi węgierskiej zatwierdziła przedłożony referat sprawozdawcy, rekapitulujący dotychczasowe rozprawy, a następnie uchwaliła jednogłośnie ośm milionów kredytu nadzwyczajnego.

Pełne posiedzenie delegacyi węgierskiej uchwaliło ogłosić drukiem sprawozdanie, nad którem jutro odbędą się rozprawy.

Wiedeń, 2 lutego. Doniesienie urzędowe: Dnia 30 z. m. między godziną 1 a 3 po południu dwie kompanie stoczyły pod Koritem nieznaczną utarczkę z 140 powstańcami, którzy zostali wyparci za granicę czarnogórską. Wojsko nasze nie poniosło żadnych strat. Po południu tegoż dnia 200 powstańców napadło na transport prowiantowy pewnego dostawcy prywatnego. Powstańcom udało się uprowadzić cztery muły objuczone żywnością. Oddział boczny powstańców, posuwając się w kierunku Mokrynji, osłaniał napad. Kompania piechoty wraz z posterunkiem żandarmów uderzyła pod Mokrynją na powstańców, którzy zostali zmuszeni do odwrotu w kierunku Dobrosticy. Wojsko nie poniosło żadnych strat, powstańcy zaś mieli jednego zabitego i trzech rannych. O godz. 1 po południu 400 do 500 powstańców wyruszyło z Jagodniste ku Kruswicy, obsadzonej przez jedną kompanię piechoty. Kompania ta przystąpiła od razu do działania zaczepnego, wspierana przez kompanię stojącą w Vrbanji i wzmocniony posterunek żandarmeryi z Vucido. Powstańcy po trzygodzinnej walce uszli przez Jagodniste ku Kameno. Po naszej stronie jeden żołnierz poległ, jeden został lekko ranny. Straty powstańców mają być znaczne; wiadomo jest, że zabrali z sobą 9 zabitych. Zachowanie się wojska było wzorowe.

Petersburg, 2 lutego. *Journal de St. Petersbourg* w artykule o oświadczeniach złożonych w delegacyach przez ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, oddaje wysokie pochwały lojalnemu i kategorycznemu przemówieniu ministra, i dodaje, że hr. Kalnoky zna dobrze Rossyę, a zatem wie jak gorąco pragnie ona utrzymania pokoju. Dalej *Journ. de St. Petersb.* wyraża zadowolenie, iż nie zawiódł się, gdy w chwili obejmowania przez hr. Kalnoky'ego urzędu ministra spraw zagranicznych oświadczył, iż mąż ten przyczyni się do rozproszenia obustronnej nieufności, która w stosunkach międzynarodowych gorszą jest niż różnice interesów.

Petersburg, 2 lutego. *Golos* donosi, że do ministerstwa skarbu nadesłano w tych czasach z kopalń 26¼ puda złota wartości 33 milionów rubli, z którego będą wybijane półimperyały.

Paryż, 2 lutego. Bontoux i dyrektor banku *Union générale* zostali wczoraj uwięzieni. Przeciw kilku członkom rady nadzorczej *Union générale* ma być zarządzone śledztwo sądowe. Trybunał handlowy ogłosił urzędownie upadłość *Union générale*.

Paryż, 2 lutego. Izba deputowanych odrzuciła wniosek dep. Andrieux żądający wdania się rządu przy likwidacyi strat lugduńskiego stowarzyszenia agentów giełdowych. Minister Say oświadczył, że interwencya państwa jest jedną z najdrażliwszych, kwestyj. Say potwierdził, że Bontoux i Feder zostali uwięzieni i dodał, że gdyby okazała się potrzeba, członkowie rady nadzorczej zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Dalej nadmienił o potrzebie zmiany ustawodawstwa, celem powstrzymania banków od spekulowania własnemi akcyami.

Senat wybrał prezesem Leroyera.

Konstantynopol, 2 lutego. Wydanem zostało *irade* sułtańskie zatwierdzające akt dodatkowy komisyi dunajskiej z dnia 28 maja 1881 roku.

Praga, 3 lutego. (*Tel. pr.*). Do *Bohemii* donoszą z Rzymu, że król Humbert zamierza odwiedzić Garibaldego, który bawi w Neapolu złożony chorobą, niepozostawiającą nadziei ocalenia. Lekarze już go odstąpili.

Petersburg, 3 lutego. (*Tel. pr.*) W artykule o mowie ministra Szlavy w delegacyi węgierskiej *Nowoje Wremja* zapytuje, z jakich powodów rząd austryacki zachowuje w tajemnicy rozmiary mobilizacyi, skoro idzie tylko o uspokojenie Hercegowiny. Usposobienie społeczności rossyjskiej jest najzupełniej pokojowe i zaniepokoić je mogłaby tylko obawa, że polityka austyacka na półwyspie bałkańskim dąży do zakłócenia pokoju.

Mosk. Wied. mówią, że oskarżenia o agitacye panslawistyczne w Serbii i Czarnogórze są zmyślone. Z powodu zamierzonego rozszerzenia okupacyi, dziennik ten przypomina austryackim mężom stanu, że krok taki pociągnąłby za sobą trudności międzynarodowe.

Londyn, 3 stycznia. Biuro Reutera donosi z Kairu, że kedyw odroczył udzielenie odpowiedzi deputacyi notablów i powołał do pałacu konsulów generalnych Anglii i Francyi. W ich obecności Szeryfbasza wręczył podanie o demisyę.

Według doniesienia *Timesa* następcą Szeryfa baszy zostanie obecny minister wojny Mahmud-Sami-Ihes, zaś Arabi-bej zostanie ministrem wojny, a członkowie stronnictwa narodowego obejmą inne ministerstwa. Gdy przyjdzie do przesilenia, program rewolucyjnego stronnictwa narodowego będzie wprowadzony w wykonanie.

Konstantynopol, 3go lutego. Pierwsi dragomanowie ambasad niemieckiej, rossyjskiej, austryackiej i włoskiej wnieśli do Assima-baszy jednobrzmiące ustne oświadczenia, że rządy ich obserwują z zajęciem przebieg wypadków w Egipcie, pragną, ażeby w tym kraju utrzymanem zostało *status quo* na podstawie traktatów i obowiązujących formanów sułtańskich, oraz są przekonane, iż do każdej zmiany istniejącego stanu rzeczy potrzeba przyzwolenia wszystkich wielkich mocarstw. Dragomanowie pozostawili Assimowi-baszy odpisy swoich oświadczeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1882, godzina 2 m 30, Losy kredytowe 175·50. Węg. akcye kredyt. 283 —, Akcye anglo-austr. 123·—, Akcye banku Union 120·—, Akcye kolei Karola Ludwika 295·—, Akcye kolei północnej 247. — Akcye kolei południowej 118·50, Akcye kolei Alföld. 166·—, Akcye kolei Elżbiety 207·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167 —, Akcye kolei węg północno-wschodniej 160.50. Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cissy 109.25 Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 118 50, Akcye banku związkowego 117 —, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22·¼, Węgierskie losy 1·3 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 1 lutego 1882, godz. 5 min. 50. Akcye kredytowe 302 75, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 300 —, Południowa —·—, Renta papierowa 74·80, Galicyjskie listy zastawne 100 75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 , Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·55—, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 3 lutego 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 309·—, Anglo-Austr. 124·50, Akcye banku Union 121.50, Kolej Karola Lud. 299 — Południowa 126 —, Renta papierowa -·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·55, Rubel papierowy 1·23.75 Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 1 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13 — zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33 25 do 33 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 42 do 12.45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 225·— m., żyto —·— m., spirytus 47·80 m., olej rzepakowy 55·50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65 50 fr. olej rzepakowy 70·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 750.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.5°C. Psychrometr wilgotny — 4.6°C. Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.8° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 778 1mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 lutego 1882

Hotel George'a

Pp K. hr. Dzieduszycki z Podola. M. Bogdanowicz ze Stanisławowa. O. Hausner z Brodów. I Handrich z Drezna.

Hotel Europejski.

Pp. Bankowicz Sittawer z Rzepinowa nowego. E. Jordan z Monachium. I. Libesne z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. L. Wisłocki z Rossyi. I Bałtarowicz z Glinian K. Nagorzanski z Utoryp. I. Szymański z Sambora.

Hotel Angielski

Pp. K. K. Łukasiewicz z Chocimierza. G. Oleksow z Wybranówki.

Hotel Kuhna

Pp A. Podolski z Przemyśla. Ł Markowski ze Stryja. S. Grocholski z Żółkwi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lutego 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	289 —	294 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164 —	168 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	290 —	300 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	— —	96 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	— —	92 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa	25	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 49	9 59
Połimperyał	9 77	9 88
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 21—	1 23—
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 stycznia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.55	73.75
luty-sierpień	73.75	74.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.95	75.10
kwiecień-październik	75.05	75.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	117.50	118.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	166.50
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.—	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	87.50	88.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	91.75	92.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	—.—	100.—
Galicyi	99.75	100.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.—	97.—
Węgier	96.25	97 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.50	114.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.75	278.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	64.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	205.—	206.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2420.—	2430.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	287.—	287.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	165.50	166 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.—	295.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.—	121 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.—	153.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	90.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	100.50	101.50
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.—	90.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	—.—	111 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.7	26.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	3[illegible].—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.80
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.70.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.61—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 1 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	10
„ „ „ w srebrze	75	30
Renta w złocie	93	10
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro węgierskiego	826	—
„ „ kredytowego	287	—
Londyn	120	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	55
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(661 1—3) **Edykt.**

L. 1132. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Siellawę że przeciw niemu księżna Augusta Montleart dnia 19 grudnia 1881 do l. 30743 do tutejszego sądu wniosła pozew w załatwieniu którego uchwałą z 23 grudnia 1881 l. 30743 nakaz zapłaty na sumę 564 zł. 44 ct. wydany został. Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest przeto c. k. sąd wcelu zastępowanie pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Artura Leo z zastępstwem adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został

Zaleca się przeto niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 20 stycznia 1882.

(739 1—3) **Edykt.**

L. 5688. W dniach 9 marca, 20 kwietnia i 30 maja 1882 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niestanowiącej ciała hipotecznego realności pod l. 83/245 w Litynie w powiecie Drohobyckim położonej Mikołaja Puryja własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego pto 109 zł 54 ct. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania. Cena wywołania 400zł. wadyum 40 zł. Blizsze warunki przejrzeć mozna w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruźlewski

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 26 sierpnia 1881.

(766 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2228. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Berischa Lwów przeciw Jackowi Pilińskiemu pto 42 złr. 32 ct. w a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 270star/96now. w Komarnie położonej w trzech terminach dnia 30 marca, 4 kwietnia i 4 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 125 złr. wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisanie i oszacowacowania realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jacentego Pruchnickiego z Komarna.

Komarno 26 marca 1880.

(756 1—3) **Edykt.**

L. 835. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadąmia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Czupperże pod dniem 17 stycznia 1882 do l. 835 przeciw niemu Getzel Kosser wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 66 zł. w.a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dr. p. Frühlinga z zastępstwem p adw. Dr. Akselrada któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Czupper by ustanowionego kuratora należycie poimformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol 24 stycznia 1882.

(659 1—3) **Edykt.**

L 24657. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p p. Abrahama Ichheisera, Feibusia Tisslowitza, Amalię Pamm Józefa Pamm Samuela Ichheisera, względnie tychże masy spadkowe, że Berl, i Estera Ornsteinowie wnieśli byli dnia 9 czerwca 1881 l. 14541 podanie, w załatwieniu którego wydano tut. sąd. uchwałę z dnia 1 lipca 1881 l. 14541 którą polecono urzędowi hipotecznemu by Berla i Esterę małżonków Ornsteinów w równych częściach za właścicieli 22/24 części realności pod l. 229 dz. VIII. w Krakowie położonej, zaintabulował.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymnienionych osób nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania takowych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Kaufmana z substytucyą adw. Dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, i takowemu tut. sąd. uchwałę z dnia 1 lipca 1881 l. 14541 doręczył.

Kraków 21 października 1881.

(762) **Ogłoszenie.**

L. 493. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako trybunał dla spraw prasowych, po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora Państwa na mocy §. 493 sp. k. orzeka: 1, że treść artykułów, umieszczonych w numerze pierwszym czasopisma Kołomyjka z dnia 10go stycznia 1882 a mianowicie a) artykułu „Nasze choroby i alarm pobudki“ od słów: „zaś zacni i godni kapłani“ aż do słów: „życzenia noworoczne“ „meusze srodnyków“ dalej od słów: „takich Sadowskich“ do słów: „napełniać nas zaczynają“

b) Artykuła Samorząd od słów: „jeżli już mówimy o pastwiskach“ do słów: „przyczynia się do jego moralnego i materyalnego upadku“ zawiera w sobie istotę czynu występku z §. § 300 i 302 uk. że przeto zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata nakładu rzeczonego numeru czasopisma Kołomyjka co do inkryminowanych artykułów się zatwierdza, zabrania się dalsze rozpowszechnianie tego numeru i w myśl §. 492 pk. zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja dnia 25 stycznia 1882.

L. 1915. **Ogłoszenie.** (746)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 3 i 4 czasopisma „Słowo“ z dnia 14/26 stycznia 1882 pod napisem: „W naszych rusko narodnych diłach Iz Lwowa“ w ustępie od słów: „Kah że nam“ do słów: „dosłyzenja naszoj radaczy“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 i występku z §. 302 u k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechniania tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 29go stycznia 1882.

(727) **Ogłoszenie.**

L. 14384. C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu podaje do ogólnej wiadomości, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego zamianował w sprawie rozbiorowej Ignacego hr. Krasickiego pana adjunkta sądowego Stanisława Praczyńskiego komisarzem konkursowym.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 5 stycznia 1882.

(768) **Ogłoszenie.**

L. 2086 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma: „Młyn amerykański i piekarnia parowa Emanuela Mayera we Lwowie“ po niemiecku: „Kunstmühle und Dampfbäckerei des Emanuel Mayer in Lemberg“ w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 14 stycznia 1882 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel tej firmy Emanuel Mayer takową. Em. Mayer podpisywać będzie.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(677 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7042. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 23 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wołtuszowy pod lk. 24 położonej ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Rudawskiego własnej, celem ściągnienia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 261 zł. 26 ct wa z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 787 zł. wa. zakład zaś 10prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 22 grudnia 1881.

(675 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7043. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Króliku polskiem pod lk. 19rep80 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jędrzeja Szerszenia własnej, celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiew Krakowie kwoty 315 zł. 13 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1000 zł. aw. zakład zaś 10prc takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 22 grudnia 1881.

(670 3—3) **Edykt.**

L. 937 C. k. sad powiatowy w Pilznieński odbędzie w dniach: 27 lutego, 27 marca i 2 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w swoim biurze publiczną licytacyę realności pod l. 31 w Jaworniku położonej Jędrzeja Malca własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 92 ct. wa. z większej 150 zł wa. z pn.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 400 zł jako cenę szacunkową a zakład na kwotę 40 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jako też i inne akta, przejrzeć można w Registraturze.

Pilzno dnia 7 października 1881.

(676 3—3) **Obwieszczenie.**

L 711. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza ze dnia 22 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 31star/44now. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Farbańca własnej, celem ściągnienia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 196 zł. 97 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. aw. zakład zaś 10prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 29 grudnia 1881.

(680 3—3) **Edykt.**

L. 3868 C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Romanowi Sołup w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 8 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 126/107 w Michniowcu położonej z tem, że na powyższym terminie licytacyjnym realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania. Resztę warunków można w registaraturze tus. przejrzeć.

Turka dnia 20 listopada 1881

(678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7108. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 21 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 3star/48now położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Raka własnej celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 206 zł. 86 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 725 zł. wa zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 29 grudnia 1881.

(641 3—3) **Edykt.**

L. 3548 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uznał uchwałą z dnia 30 lipca 1881 L. 4146 Mikołaja Jachimka z Maniów za marnotrawcę, któremu za kuratora syna jego Wojciecha dodano

C. k. Sąd powiatowy

Krościenko 2 stycznia 1882.

(666 3—3) **Edykt.**

L 17596. C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że dnia 17 lutego dnia 2 marca i dnia 23 marca 1882 o 10 godzinie ran odbędzie się przymusowa sprzedaż tabularnej realności l. 80 w Pasiecznej położonej, dłużnika Tomy Małaniuka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia 146 zł.

Cena wywołania 400 zł, poniżej której realność przy dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie. Zakład 40 zł. a. w. Resztę aktów do przejrzenia w registraturze. Stanisławów dnia 30 listopada 1881.

(673 3—3) **Edykt.**

L. 1660. C. k. sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w dniach 13 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała hipotecznego niestanowiącej, w Jastrząbce starej pod l. k. 212 położonej, a do masy spadkowej Grzegorza Cwioka należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct. z większej 100 zł a. w.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł., zakład 65 zł. a. w. Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i szacunku tejże realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 października 1881.

(721 3—3) **Edykt.**

L. 6373. C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 36 zł. z 12 prc. od dnia 7 sierpnia 1877 bieżącemi odsetkami zwłoki i przyznanych już kosztów egzekucyjnych 7 zł. 5 zł. 54 ct. 9 zł. 94 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów 11 zł. 7 ct. a. w. dozwala się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie ponowną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 134 w Zamarstynowie położonej, w wyk. hip. 138 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynowa na własność egzekuta Aleksandra Paduczaka intabulowanej, na dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł., a wadyum 5 procent czyli 142 zł. 50 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w tussądowej registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 listopada 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Jilla z substytucyą adw. dra Raresa zawiadamia.

Lwów dnia 14 czerwca 1881.

(722 3—3) **Edykt.**

L. 7124. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie Amalii Kruszelnickiej jako prawonabywczyni c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 190 zł. 22 ct. z większej 300 zł. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 procent od 12 lutego 1874 aż do dnia wydania niniejszej uchwały t. j. do 13 czerwca 1881 zapadłemi, zaś od dnia 13 czerwca 1881 aż do dnia rzeczywistej zapłaty z odsetkami po 6 prc. bieżącemi; tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3 procent z nakazu zapłaty z dnia 18 grudnia 1874 l. 10735 wypływającemi, nakoniec na zaspokojenie kosztów sądowych w kwocie 11 zł. 48 ct. a. w. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 46 ct. w. a. już przyznanych, dozwala przymusową sprzedaż realności dłużnika Pawła Makarysa własnej, w Zamarstynowie pod nr. 101 położonej w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 6 lutego, na dniu 6 marca i na dniu 12 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 80 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego

Bliższe warunki, jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 13 czerwca 1881.

(535 3—3) **Edykt.**

L. 9903. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszym edyktem posiadacza Jakóbowi Schnee z Kamionki Strumiłowej wrzekomo zaginionego 8 procentowego czeku (Darlehensschein) Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa, handlu i rękodzielnictwa w Kamionce Strumiłowej z daty Kamionka Strumiłowa 18 października 1881 p. 85/86 na 255 zł. a. w. na okaziciela za trzymiesięcznem wypowiedzeniem wystawionego dnia 18 października 1881 wypowiedzianego, a tem samem 18 stycznia 1882 płatnego, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności licząc prawa swe do czeku tego w tym sądzie wykazał, ileże gdyby w terminie tym dotycznego zgłoszenia sądowi tutejszemu nie przedłożono i na czek ten przypadającej należytości w kasie rzeczonego Towarzystwa nie podjęto, takowy na dalszy wniosek Jakóba Schnee za amortyzowany uznany zostanie.

Złoczów dnia 31 grudmia 1881.

(710 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6946. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 107 rep. 233 w Dobry w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Ilka Sitara i Femy Chodań własnej, w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca i w dniu 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowym w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 150 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia sąd Ilka Sitara i Femę Chodań z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora Łuki Koguta. C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 2 grudnia 1881.

(672 3—3) **Edykt.**

L. 1659. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie niniejszem ogłasza, iż w dniach 6 marca, 6 kwietnia i 12 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed połuduiem w gmachu sądowym przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realnoćci włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w Wiewiórce pod l. k. 66 położonej, dłużnika Jana Kozła własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 60 złr. 6 ct. w. a. z większej 100 złr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr. zakład 80 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania tejże realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 24 października 1881.

(705 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7122. W dniach 16 marca 1882, 19 kwietnia 1882 i 23 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 59 subreb. 19 w Łopuszance chominej położonej, dłużników Kornela i Michała Jaworskich własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przed południam z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10prc. t. j. 60 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 30 grudnia 1881

(715 3—3) **Edykt.**

L. 1405. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej Manesa Bernsteina w miejsce tymczasowego zarządcy adw. Dr. Berlinera na jednomyślny wniosek zebranych w dniu 11 stycznia 1882 wierzycieli konkursowych ustanowił kupca tutejszego p. Mayera Reinholda stałym zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Berlinera zaś zastępcą zawiadowcy.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(711 3—3) **Edykt.**

L 5246. Sąd Żurawieński sprzeda 21 lutego i 7 marca 1882 godź. 10 rano przynajmiej za cenę szacunkową 700 złr. dnia 28 marca 1882 zaś o godź. 10 rano za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu realność Jana i Jurka Bejmuków pod l. konsk. 23 subr. 6 w Zyrawie położoną celem zaspokojenia pretensyi Zakładu włościańskiego w kwotach 13 razy po 21 złr. i 222 złr. 2 ct. aw. z przynależnościami.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli realnych, tudzież, którym uchwały tej sprawy nie doręczy się pan Edmund Opolski notaryusz żurawiński.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno dnia 3 grudnia 1881.

(698 3—3) **Edykt.**

L. 6742. W dniach 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882 o 10 godz. przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk 517 w Nadwornej położonej wedle Tom. XIV pag. 192, 183, i 194 na imię Benjamina Griffla zapisanej realności na rzecz Julii Hauser pto 262 zł. 33 ct. Cena wywołania 3965 zł. Wadyum 396 zł.

Bliższe warunki jakoteż ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadworna 12 stycznia 1882.

(699 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5096. Dnia 23 marca, 13 kwietnia i 27 kwietnia 1882 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej lk 179 w Woli ramizowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Błażeja Furtaka własnej.

Cena wywołania stanowi 500 zł. wadyum 50 zł.

Warunki i protokół opisowy przejrzeć można w sądzie.

Sokołów 22 grudnia 1881.

(695 3—3) **Edykt.**

L. 16216. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 15 października 1881 l. 44674 na zaspokojenie należytości Friedla Baucha 40 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności w Uhrynowie górn. pod licz. kon. 60 położonej, wedle wykazu hip. tejże gminy katastralnej licz. 34 n. 1 haer. dłużnika Wasyla Szczerbatego własnej, w dniach: 17 lutego, 2 marca i 23 marca 1882, zawsze o godz. 10 z rana, tudzież że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 lipca 1881, rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwała przedsięwzięcie tej licytacyi rozpisująca z jakiegobądz powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem adwokata Dra Bardacha z zastępstwem adw. Dra Katzenellenbogen ustanowiono.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Stanisławów 31 października 1881.

(709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7071. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 258 subr. 42 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Michała Fesiaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 23 lutago, 23 marca i 27 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano do zabudowania tutejszego sądu w trzecim także niżej ceny wywołania w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 350 zł wyprowadzona. zakład wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa dnia 20 grudnia 1881.

(712 3—3) **Edykt**

L. 5247. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 6 zł. i reszty kapitału 60 zł. 6 ct. z procentem 12 prc. od 12 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 zł. 61 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 18 subrep. 24 w Balczach podgórnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Hnata Hrebiń własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowogo włościańskiego we Lwowie, na dzień 7 marca, 21 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym budynku sądowym, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 200 zł. oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego.

Żurawno dnia 30 listopada 1881.

(716 3—3) **Edykt.**

L. 1464. C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Tomisławowi Rozwadowskiemu, że przeciw niemu wniósł Peisach Linsker pod dniem 4 listopada 1881 do l. 48843 pozew o zapłacenie sumy 286 zł. 97 ct. a. w. z pn. Gdy miejsce pobytu p. Tomisława Rozwadowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Roińskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adwokata dra Krzyżanowskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Tomisława Rozwadowskiego aby, ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 14 stycznia 1882.

(686 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 904 Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickim d. 2 i 3, w c. k. gimnazyum drugiem d. 20 i 21, w c. k. gimnazym czwartem d. 22, i 23, w Krakowie w c. k. gimnazyum św. Anny d. 27, 28 i 29 marca, dla abituryentów szkół realnych, zaś w c. k. szkole realnej we Lwowie d. 24 a w Krakowie 30 i 31 marca 1882. Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się w dyrekcyi tego zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminów.

Z c. k. krajowej rady szkolnej.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(664 3—3) **Edykt.**

L. 937. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868, obowiązuje znajdujący się majątek Jana Jakimeckiego krawca w Przemyślu i mianuje c. k. Adjunkta sądowego Stanisława Praczyńskiego komisarzem konkursowym, polecając zastępcy c. k. notaryusza Łuszpińskiemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Dra Skórskiego w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 7go lutego 1882, o 10 godzinie przed południem w dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31go marca 1882, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, który się odbędzie dnia 24go kwietnia 1882, godz. 10 rano, winni wierzyciele płynności zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie tentowaną będzie ugoda z wierzycielami i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 24go stycznia 1882.

(679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7044 C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 28 lutego 1882, o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 175 zł 78 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. w. a.

Zakład zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 22 grudnia 1881.

(684 3—3) **Edykt.**

L. 3034. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 zł. z pn. odbędzie się w dniu: 14 lutego 1882, o godzinie 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Fedia Blichara własnej, pod l. k. 93 w Wołczem, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881

(685 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7977. C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia, że w dniach 14 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 57 subrep. 202 w Łomnie położonej, dłużników Jurka i Iwana Dziurdzio własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct a. w. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej. zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 procent 30 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 11 grudnia 1881.

(658 3—3) **Edykt.**

L. 17603. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8800 zł. 39 ct. w. a. z pn. na rzecz zbiorowej kasy sierocińskiej c. k. sądu powiatowego w Nowem siole odbędzie się dnia 10 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Lejzora i Róży Augenblicków własnej, „Pod Różami" zwanej, w Podwołoczyskach położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 35050 zł., wadyum 3505 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

O tem uwiadamia się tych wszystkich wierzycieli, którzyby po 27 listopada 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dra Żywickiego.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882.

(729 2—3) **Edykt.**

L. 981. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Wolfowi Halpernowi pto 96 złr. 45 ct. w. a została publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 51 w Brodach ciała tabularnego niestanowiącej dozwoloną; do wykonania tej przedaży ustanowiono trzy termina na 24 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godz. rano w budynku sądowym w B. nr. 5.

Cenę wywołania stanowi kwota 144 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. od ceny wywołania.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Weissteina w Brodach.

Akt opisania i oszacowania powyższe. realności mogą być w registraturze przejrzanej

Brody dnia 9 marca 1881.

784/pr. (745 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela w szkole kucia koni, połączonej z c. k. szkołą weterynaryi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1882.

Do powyższej posady, zaliczającej się do posad rangi IX, przywiązaną jest płaca etatowa w rocznej kwocie 1000 złr., tudzież połowa dodatku aktywalnego systemizowanego dla tej rangi t j. rocznie kwota 150 złr.

Nato otrzyma rzeczony nauczyciel wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni przedłożyć podania swoje w należytym czasie Prezydyum c. k. Namiestnictwa i wykazać w szczególności wiek, odbyte nauki, dokładną znajomość języka polskiego a nadto, że posiadają dyplom weterynarski.

Oprócz tego winien każdy kompetent opisać szczegółowo w osobnym załączniku przebieg swego życia i dołączyć do podania wykaz swych prac specyalnych, jeżeli takowe drukiem ogłoszone zostały.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 stycznia 1882.

(737 2—3) **Edykt.**

L. 5786. W dniach 9 marca, 20 kwietnia i 23 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 52/213 w Letni powiecie Drohobyckim położonej masy spadkowej Michała Wołoszyna, Kaśki Wołoszyn i Hasi Wołoszyn własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 151 zł. 98 ct. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50zł

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruźlewski.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 24 sierpnia 1881.

(723 2—3) **Edykt.**

L. 58959. C. k. sąd krajowy we Lwowie celem wykreślenia Sy, 1800 zł. pol. w stanie biernym dóbr Marcinkowice i wydzielonych z tychże dóbr nowych ciał tabularnych jakoto Browar w Marcinkowicach lk. 2 dom 222 p. 364 Grabowiec i Olszyny dom 482 pag. 207 Dąbrówki dom. 482 pag. 219 i Grodowy Zamek dom. 482 p. 231 wedle dom. 87 p. 420 n. 27 on. na rzecz księdza Ryścińskiego zaintabulowanej zawzywa ks. Ryścińskiego proboszcza Starosandeckiego tudzież wszystkich prawnych jego spadkobierców lub tych którzy do powyżej wymienionej na dobrach Marcinkowice zahipotekowanej sumy 1800 złr. polskich roszczą sobie pretensye aby się z takowemi do sądu tutejszego w przeciągu jednego roku tj. do końca stycznia 1883 tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tegoż terminu na żądanie p. Adama Marasse wykreślenie tego wpisu wyżej wspomnej sumy 1800 zł. polskich nastąpi.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(731 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 132. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Lwowskiej Reprezentacyi Azienda Assicuratrice w Tryeście w kwocie 725 zł. z pn, wywalczonej przeciw Julianowi Czemeryńskiemu odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej dłużnika pod l. 99 w Budzanowie położonej składającej się z domu, stajni ogrodu 800kwr. sążni i kawałka pola o 800kwr. sążniach na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny szacunkowej 1780 zł. takze cenę wywołania stanowiącej sprzedaną będzie.

Wadyum 200 zł. w a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 17 stycznia 1882.

(736 2—3) **Edykt.**

L. 5105. W dniach 2 marca, 13 kwietnia i 23 maja 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Terleckiego pod Nr. 43 w Tynowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 300 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmid.

Medenice 27 sierpnia 1881.

(669 2—3) **Edykt.**

L. 17275. W sprawie egzekucyjnej Jana Kukulskiego przeciw Franciszkowie Wszołkowi pto 82 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: dnia 3 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 21 w Binarowy położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1077 zł. wadyum kwotę 107 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 21 grudnia 1881.

(741 2—3) **Edykt.**

L. 7606. W dniach 1 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1882 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo realność pod nr. 38 w Sobowie położona, Jędrzeja i Maryanny Grabców własna, celem ściągnienia należytości Chaima Blasbalga w kwowcie 124 złr. w. a. z p. n. przez publiczną licytacyę tutaj w Sądzie sprzedana.

Cena szacunkowa wynosi 70 złr. a. w.

Wadyum 7 złr. a.w.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg 30 października 1881.

(742 2—3) **Edykt.**

L. 331. Ck. sąd powiatowy w Trembowli, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Justynę z Pawłowskich Audykowską Jana i Bazylego Audykowskich ewentualnie tychże spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Grzegorz i Karolina małż. Schaefer dnia 14 stycznia 1882 l. 331 wytoczyli przeciw nim pozew o ekstabulacyę sumy 207 zł. 52 ct. a. w. ze stanu biernego realności nr. 209 w Trembowli termin do ustnej rozprawy wyznaczony na dzień 28 lutego 1882 o 9 godzinie rano; kuratorem ustanowiono pana Mikołaja Strogań w Trembowli, któremu niewiadomi z życia i pobytu pozwani środki dowodowe do obrony podać lub innego zastępcę zamianować mają.

Trembowla dnia 16 stycznia 1882.

(671 2—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Pilznie niniejszem ogłasza, iż w dniu 6 marca, w dniu 6 kwietnia i w dniu 8 maja 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w Wiewiórce pod l. k. 80 położonej, dziedziców Macieja Ichtonia własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. z większej 100 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł. w. a.

Zakład 65 zł. w. a

Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania tejże realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 23 października 1881.

(738 2—3) **Edykt.**

L. 5787. W dniach: 9go marca, 20go kwietnia i 30go maja 1882, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niestanowiącej ciała hipotecznego realności pod l. 156/215 w Lityni powiecie Drohobyckim Fedia Mazura własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 185 zł. 98 ct. w. a. a to na trzecim terminie także niżej ceny (szacunkowej) wywołania.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Kruźlewski w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 26 sierpnia 1881.

(735 2—3) **Edykt.**

L. 3168. W dniach: 2go marca, 13go kwietnia i 11go maja 1882, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Augustyna Prystaj pod Nr. 70 w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 109 zł. 54 cnt.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest P. Jan Kruźlewski.

Medenice 30 maja 1881.

(743 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7619. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniach 20 lutego, 27 marca, i 1 maja 1882, o godz. 10 rano przedsięweźmie w gmachu sądowym pabliczną sprzedaż realności pod l. 159 w Wieliczce według wykazu hipotecznego 159 własnością Romana Franciszka i Ludwika Kolasów będącą w celu rozdzielenia spółwłasności.

Cena wywołania wynosi 4210 zł.

Zakład 631 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia sąd interesowanych a nieznanych wierzycieli do rąk kuratora notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego.

Wieliczka dnia 30 grudnia 1881.

(696 2—3) **Edykt.**

L. 725. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że do niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Schiffa celem przeprowadzenia wytoczonego przeciw niemu przez Ottona Förstera sporu o zapłacenie 150 zł. z pn. kuratorem adw Dr. Gałecki z substytucyą adw. Dra Goldhamera zamianowany i termin do rozprawy na dzień 20 lutego 1882 godz. 9 rano wyznaczony został, i zawiadamiając go o tem, wzywa by albo na terminie osobiście stanął lub zamianowanemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę okrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Tarnów dnia 14 stycznia 1882.

(692 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 493. Na żądanie Sollendera Szulima i Józefa Sollendera spólników kupców pod firmą S. & J. Sollender w Rzeszowie, c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem konkurs do ruchomego, gdziekolwiek, a do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdującego się majątku spółki handlowej S. & J. Sollender jakoteż w myśl §. 199 ust. konk. na prywatny majątek spólników Szulima Sollendera i Józefa Sollendera, do spółki nienależący, ustanawia komisarzem konkursowym c. k. Sekretarza Rady Karola Nowaka a tymczasowym zarządcą masy adwokata Dra Reinesa i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 8 lutego 1882 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym z dokumentami ich pretensyi uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli stanęli.

Dalej wzywa sąd obwodowy tych, którzyby pretensye wspólnej masie konkursowej lub pretensye którejkolwiek z pojedynczych mas konkursowych jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku, do dnia 24 kwietnia 1882 w sądzie tutejszym stosownie po przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 23 maja 1882 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym ustanawia, likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnem terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłużą prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego Zarządcy masy, jego zastępcy i członkom wydziału wierzycieli imię osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą sądu tego mieszkaj, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczane być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Rzeszów dnia 26 stycznia 1882.

674 3—3) **Edykt.**

L 3870. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie na dniu 9 marca 1882 o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym czwarty termin licytacyjny sprzedaży włościańskiej pod l k, 54 subrep 76 w Dąbiu położonej, Stanisława i Maryanny Witków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł, 88 ct. w. a. z. pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.

Zakład 5 prc w kwocie 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawnego opisania realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 13 grudnia 1881.

(681 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7287. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że w dniach 8 lutego, 8 marca i 13 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 90 subreb 65 w Szumiaczu położonej dłużniczki Rozalii Bobitko i nieobjętej masy ś. p. Mikołaja Bobytki własnej, w tutejszem c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 złr. 12 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 20 listopada 1881.

(683 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7976. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia, iż w dniach 14 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 60 subreb. 88 w Łomnie położonej dłużników Michała i Nastuni Hnylańskich i Wasyla Krysia własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 złr 76 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 9 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10prc 40 złr.

Resztę warunków w tusądowej registraturze.

Turka dnia 11 grudnia 1881

(682 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7044 C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że w dniach 8 lutego, 8 marca i 13 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 259 subreb. 250 w Wołczem położonej dłużnika Pawła Sebej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 39 złr. 90 ct. i 30 złr. 9 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 10 listopada 1881.

(660 3—3) **Edykt.**

L. 30416. C. k Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa nr. 43332 na 120 złr. w. a. opiewającej, na imię Jetti Reicher wystawionej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie, doniósł o tem Sądowi tutejszemu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Jetti Reicher, rzeczona książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Kraków dnia 23 grudnia 1881.

(665 3—3) **Edykt.**

L. 9133. C. k. sąd powiatowy m del. dozwala celem wydobycia sumy 240 zł. aw. z pn. na rzecz Banku zaliczkowego w Stanisławowie przymusową sprzedaż realności pod l. 80 w Pobereżu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Panka Kusz i Wincentego Barty należącej, na 1560 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 16 lutego, dnia 7 marca i dnia 28 marca 1882, na których taż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 156 zł. w gotówce lub papierach według kursu. Bliższe warunki wskażą akta w tusądowej registraturze.

Stanisławów dnia 10 września 1881.

(656 3—3) **Edykt.**

L. 7825. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat po 36 zł a. w. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 400 zł. 56 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. sub. rep. 1, 11, 73, 76, 78, 96 i 109 w Chodorowie położonej, dłużników Ferdynanda i Honoraty Sakowiczów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia 9 lutego, dnia 9 marca i dnia 12 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze. O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Leuczowskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów 27 grudnia 1881.

(732 1—3) **Edykt.**

L. 381. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 21/48 do małoletnich Franciszka Maryanny i Katarzyny Dusików należących części realności wykazem hipotecznym l. 55 objętej i 21/192 częś i realności w Bielanach wykazem hipotecznym l. 153 objętej, na pokrycie pretensyi Karola Drabka w sumie 83 zł. 12½ ct. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 345 zł. 99 ct., wadyum 34 zł. 60 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono... a termin do lżejszych warunków na dzień 20 marca 1882 o 3 godzinie po południu

Kęty dnia 18 stycznia 1882.

(759 1—3) **Edykt.**

L. 6960. W dniach 10 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 289/subrep. — w Bohorodczanach położonej, do dłużnika Piotra i Tekli Jaworskich z Bohorodczan należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł., a wadyum 25 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(758 1—3) **Edykt.**

L. 6959. W dniach 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 123/subrep. — w Horocholinie położonej, do dłużnika Wasyla Wepryk z Horocholiny należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. 12 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., a wadyum 80 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(757 1—3) **Edykt.**

L. 6958. W dniach 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 153/subrep. 79 w Horocholinie położonej, do dłużnika Henryka Schäffera z Horocholiny należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 112 zł. 71 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 440 zł., a wadyum 44 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(771 1—3) L. 9775/1633.

Powtórne ogłoszenie licytacyi.

W dniu 20 lutego 1882 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Starostwa w Cieszanowie publiczna licytacya na wydzierżawienie majątku ziemskiego w Lipowcu z przysiółkiem Lind nau do dóbr Augusta Nowakowskiego należącego, składającego się wedle ostatniego pomiaru z 285 m. 418 kwdr. sąż. żytnej gleby ornych gruntów, 79 m. 1484 sąż. kwadr. łąk dwukośnych i 29 m. 1412 kwadratowych sąż. pastwistk z dodaniem dwóch budynków mieszkalnych i przynależącemi budynkami gospodarczemi; za ciężące na tym majątku podatki obliczone po koniec III kwartału 1881, tudzież za zaległą należytość przenośną w kwocie 862 zł. 50 ct wraz z 6 prc. prowizyą za przewłokę.

Majątek ten zostanie na razie na dwa lata wydzierżawiony, cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1200 zł., lecz i poniżej tej ceny majątek wydzierżawiony będzie, i zostanie dzierżawcy raz do użytku oddany, gdy licytacya dokonaną zostanie i prawomocną się stanie

Bliższe warunki tej licytacyi będzie można w c. k. Starostwie przed akcyą licytacyjną przeglądnąć, jakoteż przystępujący do licytacyi złożyć winien wadyum, to jest 10 procent 240 zł. a. w.

Cieszanów dnia 21 stycznia 1882.

(662 1—3) **Edykt.**

L. 29582. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Hieronima Żychoniów, iż uchwałą z dnia 16 grudnia 81 l. 29582 polecono c. k. urzędowi hipotecznemu w Krakowie, aby na podstawie deklaracyi ekstabulacyjnej z daty Podgórze dnia 23 grudnia 1867 obowiązki Jakóba Leśniaka złożenia z dochodów należących Franciszkowi, Władysławowi, Hieronimowi i Aleksandrze Żychoniom 1/7 części dóbr Wróblowice i Pokrzywnica i zwócenia dochodów z 1/7 części tych dóbr pobieranych, tudzież zapłacenia kosztów sporu w kwotach 69 zł. 87 ct., 2 zł. 36 ct., 10 zł. 3 ct. i 9 zł. 42 ct. na rzecz Franciszka, Władysława Hieronima i Aleksandry Żychoniów zahipotekowane, ze stanu biernego dóbr Wróblowice i Pokrzywnica, Jakóba Leśniaka własnych, wykreślił, tudzież iż przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 16 grudnia 1881 l. 29582 doręczono adwokatowi Dr. Władysławowi Wilkoszowi, którego w tym celu ustanowiono kuratorem od actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Hieronima Żychoniów.

Kraków dnia 16 grudnia 1881.

(693 1—3) **Edykt.**

L. 10555 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Perlmana, kupca z Brodów z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez firmę handlową Jakób Kollisch et Sohn prośby o wyznaczenie terminu pokrycia, adwokat Dr. Billet z zastępstwem adwokata Dr. Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto rzeczą jego będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcą sobie obrać i o tem sądowi donieść

Złoczów 7 stycznia 1882.

(691 1—3) **Edykt.**

L. 9913. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem spadkobierców masy pupilarnej Chmielewskiego, dalej Kazimierza Kraczewskiego, Apolinię Schlichtynową i Salomeę Majewską, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież ich nieznanych spadkobierców, z życia i miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich tych, którzy do następujących wierzytelności, a minowicie;

I Dom, I pag. 247 n. 2. on. na rzecz masy pupilarnej Chmielewskiego zaintabulowanych sum, jako to: pierwszej 600 zł. 32 kr. drugiej 100 zł i trzeciej 125 zł. razem 845 zł. 32 ct. wynoszących, tudzież 120 zł. 32¾ ct. łącznej sumy 966 zł. 4¾ ct. na podstawie dwóch kwitów z dnia 5 września 1796 z depozytu sądowego podnieść się mającej.

II Dom I pag 248 n. 3 on. zahypotekowanej na podstawie skryptu dłużnego (obligativ) we Lwowie dnia 8 lutego 1798 zeznanego, mocą którego Sebastyan i Franciszka z Nartowskich małżonkowie Schlichtyn winni są Kazimierzowi Kraczewskiemu kwotę 60 duk. i na całym swoim majątku zapisują i zabezpieczają,

III. Dom. II. pag. 338 n. 6 on. zahypotekowanej na podstawie skryptu dłużnego (obligativ) w Przemyślu dnia 24 maja 1787 zeznanego, mocą którego p. Sebastyan Schlichtyn sumy 2000 zł pol. swojej matce Apolonii Schlichtynowej dłużnym być zeznaje i na całym swoim majątku zabezpiecza, nareszcie,

IV. Dom. II. pag. 338 n 7 on. zahypotekowanej na podstwie dokumentu cessyi, we Lwowie dnia 3 lipca 1800 zeznanego. mocą którego Apolonia I. małż. Schlichtynowa 2 Solska sumę 2000 zł. pol. jej od p. Sebastyana Schlichtyna należącą p. Salomei Majewskiej odstępuje sobie jakiekolwiek prawa roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 30 stycznia 1883 upływającym przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl § 121 ust. tabul. pozycye te tabularnie za umorzone uznane i na żądanie Maryi Józefy dw. im Sontagowej ze stanu biernego realności pod l. k. 166 w Przemyślu w mieście położonej, wykreślone zostaną.

Przemyśl 21 września 1881.

(750 1—3) **Konkurenz Kundmachung.** Z. 115

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1300 fl vollen Werthes verbundene Lemberg-Wien'er Kollektur Nr 21, 641 in Wadowice im Wege der öffentlichen Konkurrenz wird vergeben werden.

Der bisher mit 5 Perzent für Lemberg und Wien bemessene Provisions Brutto Ertrag dieser Kollektur betrug nach dem Durchschnitte der Jahre 18⁷⁹/₈₁ jährlich 561 fl. 54 kr. wovon 294 fl. 7 kr. für die Lemberger und 267 fl 47 kr. für die Wiener Spielsammlung entfielen.

Die mit 50 kr Stempel und dem Reugelde von 30 fl versehenen Offerte sind bei dem k. k, Lottoamte in Lemberg längstens bis 27 Febr. 1882 um 12 Uhr Mittags zu überreichen und es können die näheren Bedingungen bei diesem Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 28 Jänner 1882.

(753 1—3) **Konkurs.**

L. 264. Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa w Wadowicach z VII rangą i płacą systemizowaną, tudzież zastępcy c. k. Prokuratora Państwa tamże z VIII rangą i systemizowaną płacą.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Kraków dnia 29go stycznia 1882.

(767 1—3) **Edykt.**

L. 4977. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek Chaima Abrahama Rosenberga kramarza towarów łokciowych gmach teatralny l. 11.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. kraj. Dra Małachowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1882 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 kwietnia 1882 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27 stycznia 1882.

(765 1—3) **Edykt.**

L. 7525. Na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Blatt wynoszącej 300 złr odbędzie Sąd tutejszy 2 Marca i 13 kwietnia 1882 licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Jakóba Kobra wykazem hipot. 69 gminy Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 100 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Janów 24 listopada 1881.

(754 1—3) **Obwieszczenie**

L. 289. C. k. Sąd obwodowy mianuje dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Wiederspanna w sprawie egzekucyjnej Izaka Silbermanna prz. Liber Zitter pto. 75 złr. kuratorem adwokata Dr. Gałeckiego w Tarnowie.

Tarnów dnia 12 stycznia 1882.

(755 1—3) **Obwieszczenie**

L. 288. C. k. Sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomego z pobytu Wolfa Widerspana w sprawie egzekucyjnej Izaka Silbermana przeciwko Liberowi Zitter pto. 75 złr. w. a. kuratorem adwokata Dr. Gałeckiego w Tarnowie.

W Tarnowie dnia 12 stycznia 1882.

(734 1—3) **Edykt.**

L. 3170. W dniach 2 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Hrynia Hryńkowa pod l. 57 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 zł. 35 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Krużlewski.

Medenice 29 maja 1881.

(733 1—3) **Edykt.**

L. 6908. Zawiadamia, się nieznanego z życia i miejsca pobytu Stanisława Jezierskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 marca 1881 l. 1118 ustanawia się dlań kuratorem Teodora Kotowicza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem, o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 15. Września 1881

(728 1—3) **Edykt.**

L. 370. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Probusa i Sobiesława Barczewskich, że c. k. uprz. akc. towarzystwo fabrykacyi cukru w likwidacyi w Tłumaczu wniosło pod dniem 3 czerwca 1876 do l. 6464 przeciw nim i nieobjętej masie spadkowej Anieli Barczewskiej pozew o zapłacenie 98 zł. 98 ct. a. w., który pozew doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Eminowiczowi z zastępstwem adwokata dra Fischlera i termin do rozprawy sumarycznej, a mianowicie do wniesienia współobrony przez tych niewiadomych pierwpozwanych na 28 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem tych z miejsca pobytu niewiadomych pierwpozwanych, ażeby przed wyznaczonym terminem udzielili ustanowionemu kuratorowi informacyę do współobrony lub wcześnie innego zastępcę sobie obrali, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 14 stycznia 1882.

(760 1—3) **Edykt.**

L. 314. Dnia 27 lutego i 27 marca 1882, o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 64 w Tyliczu położonego, Mikołaja Hamerníka własnego, na zaspokojenie pretensyi Jana Kraussa w kwocie 100 zł.

Cena szacunkowa 590 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 26 stycznia 1882.

(706 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5955. W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 27 marca 1882 o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej pod n. k. 301/246 w Ulanowie położonej Abrahama Kühl i spadkobierców Estery Kühl własnej.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1600 złr. 50 ct a. w. lecz realność ta i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 161 złr. w. a.

Bliższe warunki jak niemniej akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Ulanów dnia 8 stycznia 1882.

(730 1—3) **Edykt.**

L. 13898. Annę Wilczyńską z Brodów jako umysłowo chorą wzięto pod kuratelę.

Kuratorem jej mąż Jan Wilczyński w Brodach

Brody dnia 28 listopada 1881.

687) **Obwieszczenie.**

L. 2811. C.k Sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, że na wniosek wierzycieli masy rozbiorowej Aleksandra Myszkowskiego tymczasowy zarządca tejże masy p. adw. Dr. Stanisław Krzyżanowski w tym urzędzie zatwierdzonym a p. Dr. Bronisław Błażejowski zastępcą tegoż postanowionym został.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(761) **Ogłoszenie.**

L 33. Dnia 6go lutego 1882 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kułaczkowce miasteczko" w okręgu gwoździckiego sądu powiatowego.

Interesowani mają się zgłosić u komisarza hipotecznego, który urzędować będzie w biurze gwoździckiego sądu powiatowego.

C. k komisya hipoteczna.

W Kołomyi 29 stycznia 1882.

(764) **Ogłoszenie.**

L. 122. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Łonie, powiatu sądowego Gliniany rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 8 lutego 1882. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Złoczów dnia 30 stycznia 1882.

(773) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 109 Celem nadania prowizorycznej posady kancelisty przy wydziale Rady powiatowej w Zbarażu z roczną płacą 400 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs

Kompetenci mają wnieść podania opatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne i dokumenta służbowe do dnia 15 lutego 1882 do Wydziału powiatowego w Zbarażu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zbaraż dnia 28 stycznia 1882

1758. **Ogłoszenie** 713

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i § 37 u p., że treść artykułu, umieszczonego w numerze 3 czasopisma „Słowo" z dnia 12/24 stycznia 1882 pod napisem: „W naszych rusko domasznych diłach Iz Lwowa" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 ust. k. i występku § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 27 stycznia 1882.

(690) **Ogłoszenie.**

L. 14385. C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu podaje do ogólnej wiadomości, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego zamianował w sprawie rozbiorowej Heleny hr. Dzieduszycki pana adjunkta sądowego Stanisława Praczyńskiego komisarzem konkursowym

Przemyśl dnia 5 stycznia 1882.

(468 3—3) **E d y k t.**

L. 6996. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Hellera w kwocie 80 zł. z. pn. realność pod Nk, 186 w Lipnicy położona, Michała Drapały własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach, 24 lutego 1882 29 marca 1882 i 5 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 645 zł.

Wadyum 64 zł. 50 kr. w. a.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

(611 3—3) **E d y k t.**

L. 6260. C. k Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Szymona Prajznera, aby do jednego roku się zgłosił do spadku po zmarłym w Milczy 17 kwietnia 1881 Tomaszu Prajznerze w przeciwnym albowiem razie, z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Prajznerem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie.

Rymanów 18 listopada 1881.

(655 3—3) **E d y k t.**

L. 3753. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że w drodze wykonania aktu notaryalnego z 23 maja 1874 do l. 2493 na zaspokojenie resztującej przez Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wywalczonej sumy 42 zł. 38 ct. wraz z procentami po 12 proc. od 12 maja 1877, już przyznanemi kosztami 4 zł 84 ct., 9 zł 42 ct, 3 zł. 54 ct. i 4 zł. 85 ct. oraz kosztami egzekucyi obecnie w kwocie 6 zł. 67 ct. przyznanemi egzekucyjna sprzedaż realności włościańskich a to dłużnika Iwana Jurczaka pod l. 80, dłużnika Michała Jurczaka pod l. 77 i dłużnika Onufrego Dańczuka pod l 87 w Puławach położonych w drodze publicznej licytacyi w dniu 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1882 o godzinie 11 rano się odbędzie, że cena wywołania pierwszej realności 120 zł., drugiej 1·0 zł. a ostatniej 100 zł. wynosi, że realność każda z osobna na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na ostatnim terminie i niżej ceny powyższej sprzedaną zostanie, że wadyum 10 proc. ceny wywołania wynosi, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawo zastawu na tych realnościach nabyli, kuratorem Ferdynand Tymowski z Bukowska ustanowionym został

Bukowsko 31 grudnia 1881.

(640 3—3) **E d y k t.**

L 226. C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia p. M Rothkopfa z miejsca pobytu i mieszkania niewiadomego, iż przeciw niemu Wysoka c. k. Akademia umiejętności w Krakowie jako właścicielka zakładu zdrojowego w Szczawnicy wytoczyła pozew o zapłacenie kwoty 184 zł. w, a. z. pn.

Tymczasowym kuratorem M. Rothkopfa ustanowiono c. k. notaryusza P. Jana Wysockiego z Krościenka a to na koszt i niebezpieczeństwo M. Rothkopfa, któremu tenże albo sprawy tyczące dokumenta doręczyć, lub się też sam w tut. sądzie bronić ma.

Termin do rozprawy wyznaczony na 15 lutego 1882 o godzinie 9 rano,

Krościenko 20 stycznia 1882

Doniesienia prywatne.

Sprzedaż towarów.

Towary do **masy konkursowej E. (Ezryela) Verständiga**, protokołowanego kupca w Tarnowie należące i sądownie na 24845 zł 49 ct. w. a. oszacowane, zostaną wskutek uchwał wydziału wierzycieli z 23 i 30 stycznia 1882 r. z wolnej ręki w ten sposób sprzedanymi, że chęć kupna mającym zgłosić się należy z ofertami przy załączeniu lub złożeniu w stosunku do każdorazowej oferty 10 procentowego wadyum, do podpisanego zarządcy masą konkursową najpóźniej do 4 tej godziny po południu 28 lutego 1882 r., poczem zgromadzony wydział wierzycieli oferty sprawdzi i towary (bez urządzenia sklepowego) najwięcej ofiarującemu za złożeniem reszty ceny kupna w Tarnowie na własność odda.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie, oddalić i najwyższą nawet ofertę, gdyby takowa w stosunku do wartości towarów była za niską, tudzież uchwalić inny sposób zpieniężenia majątku krydalnego.

Wszelakie niebezpieczeństwo, tudzież koszta utrzymania i przechowania (czynsz i t. d.) składu towarów przechodzą z dniem kupna onychże na kupującego.

Wszystkie wadya a w przypadku oddalenia i najwyższej oferty także wadyum tejże ofercie dołączone zwrócone zostaną natychmiast chęć kupna mającym lub ich do odbioru i kwitowania pieniędzy należycie wykazanym pełnomocnikom osobiście lub też przez c. k. Pocztę.

Oferty bez wadyów 10 prc. lub po wyznaczonym tutaj czasie wniesione nie uwzględni się.

Inwentarz składu towarów można przeglądnąć w kancelaryi podpisanego zarządcy masą konkursową w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 9 do 12 godziny przed i od 3 do 6 godziny po południu, zaś obejrzenie składu towarów dozwoli się tylko tym oferentom, któ zy wadya złożyli.

Tarnów dnia 1 lutego 1882 r.

L. 331. (772 1—3)

Ogłoszenie.

Przy szpitalu powszechnym w Stryju opróżniona jest posada lekarza sekundaryusza z roczną remuneracyą 200 zł. a. w.

Ubiegający się o tą posadę zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotyczasowej służby sanitarnej wnieść do 1 marca b. r. do Zwierzchowności gminy stryjskiej.

Urząd gminy król. miasta Stryj dnia 28 stycznia 1882.

Zaproszenie

W myśl §§. 35 i 36 statutu, zapraszamy p. t. członków stowarzyszenia naszego na

Walne zgromadzenie

odbyć się mające **dnia 26 lutego 1882** o godzinie 3ciej po południu we własnej lokalności.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1881.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności rachunków za rok 1881.
3. Wnioski rady zawiadowczej względem podziału zysku.
4. Wybór Dyrekcyi w myśl §. 4 statutu.
5. Wybór rady zawiadowczej w myśl §. 21 statutu.
6. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej w Maryampolu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Maryampol d. 28 stycznia 1882.

Spirydowicz Ignacy.
Prezes.

Maciej Wesołowski.
Sekretarz. 769

Ogłoszenie

Podpisany zarząd dóbr ma w zrębach przeszłorocznych znaczną ilość **wierzchów i obcinków** po największej części z miękiego drzewa do zbycia.

Takowe są najbardziej do zwęglenia przydatne, a zręby, w których się znajdują, są niedaleko głównego gościńca położone, węgle z łatwością do bliskiej stacyi kolejowej **Chyrowa** przewiezione być mogą.

Bliższego objaśnienia udziela na zapytania zarząd dóbr w **Spasie** poczta **Staremiasto.** (752 1—3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 stycznia 1882 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 243.500.

Kraków, dnia 1 lutego 1882. (774)

Dyrekcya.